Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

SOBOTA, 17 NIEDZIELA, 18 MAJA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 110 (10 971) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Podczas pobytu w Wiedniu

Trzygodzinne spotkanie Gromyko – Muskie

WIEDEŃ PAP. Obecni w Wiedniu z okazji obchodów jubileuszu 25-lecia austriackiego Traktatu Państwowego minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko i sekretarz stanu USA Edmund Muskie spotkali się wczoraj wieczorem na „neutralnym gruncie" zaoferowanym im przez austriackich gospodarzy w zamku Hofburg. Rozmowa szefów dyplomacji trwała przeszło 3 godz. Był to pierwszy kontakt radziecko-amerykański na tak wysokim szczeblu od przeszło pół roku.

INFORMUJĄC o spotkaniu, agencja TASS stwierdza, że dokonano szczerej wymiany poglądów, dotyczących ogólnej sytuacji międzynarodowej i szere-

(Dokończenie na str. 3)

Życzenia urodzinowe dla papieża Jana Pawła II

WARSZAWA PAP. Z okazji przypadającej w dniu 18 maja br. 60 rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II — Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Edward Babiuch skierowali do Jubilata następującą depeszę:

„W jubileuszowym dniu sześćdziesięciolecia urodzin Waszej Świątobliwości przesyłamy z ojczystego kraju w imieniu narodu i najwyższych władz państwowych serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Naród polski doświadczony przez gehennę wojny i hitlerowskiej okupacji, znany z bohaterstwa w walce o wolność i podziwiany w świecie za tytaniczną pracę nad odbudową i rozwojem kraju odczuwa satysfakcję, że jego syn sprawujący najwyższą godność w Kościele z taką pasją ostrzega przed siłami wojny, protestuje przeciw nędzy i niesprawiedliwości, rozwija wysiłek na rzecz pokoju, odprężenia i współpracy międzynarodowej.

Wyrażamy zadowolenie, że w tej doniosłej sprawie występuje znacząca zbieżność myśli i działań Waszej Świątobliwości i najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Troska o bezpieczeństwo i pomyślny rozwój socjalistycznej ojczyzny jednoczy dziś wszystkich Polaków i sprzyja współdziałaniu Kościoła z Państwem w realizacji wielkich celów narodowych.

Jesteśmy przekonani, że stosunki Polski ze Stolicą Apostolską nadal kształtować się będą pomyślnie.

Życzymy Waszej Świątobliwości zdrowia, sił i wszelkiej pomyślności w służbie dla powszechnego dobra".

Jutro niedziela Czynu Partyjnego

Społeczny wysiłek na miarę zaangażowania

CZYNY PARTYJNE stały się już mocno wrośniętą w świadomość tradycją. Co roku wielotysięczne rzesze członków partii, stronnictw politycznych, bezpartyjnych, młodzieży zorganizowanej i nie zorganizowanej realizujące zadania w miejscu swego zamieszkania, w zakładzie i fabryce, na rzecz miasta i środowiska swym udziałem w czynie manifestują swe zaangażowanie, obywatelską postawę, chęć przyczynienia się do powstania nowych wartości.

PRZED niespełna rokiem, 23 września 1979 r. w Czynie Partyjnym w województwie szczecińskim uczestniczyło ponad 128 tysięcy osób, w tym 61 200 członków partii i 41 tys. bezpartyjnych. Dzień ten przyniósł Ziemi Szczecińskiej wymierne efekty:

M IN. od podstaw wybudowano 7,6 km dróg, zmodernizowano 82 km dróg, ułożono 10,5 km chodników, wybudowano 32 parkingi i place manewrowe, 20 przystanków PKS i doprowadzono do estetycznego wyglądu 196 obiektów. Zagospodarowano także kilkadziesiąt hektarów parków, skwerów i zieleńców, przeprowadzono znaczne prace w szkółkach leśnych i przy sadzeniu drzew.

Pracowano także w 150 zakładach pracy, w rolnictwie przy wykopkach ziemniaków, koszeniu i kiszeniu kukurydzy i innych pracach rolniczych.

W przemyśle wyprodukowano na rynek i na eksport towary o wartości 50 mln zł. W takich zakładach jak Stocznia „Warskiego", ZPO „Dana", Zespół Portowy Szczecin-Świnoujście do czynu produkcyjnego przystąpiła większość załóg.

W wyniku zaangażowania uczestników czynu na rzecz miasta uporządkowano w Szczecinie Park Nowakowskiego i skwer przy Politechnice, zaplecze Pomnika Czynu Polaków w Parku Kasprowicza, wyprofilowano pobocza na drodze dojazdowej do Szczecina (ul. Zwierzyniecka), co pozwoliło na oddanie do użytku dalszego odcinka tej drogi. Wykonano też wiele prac modernizacyjnych i porządkowych w Parku Leśnym w Zdrojach oraz prace przy porządkowaniu i ozdabianiu Szczecina.

DZIEŃ Czynu przyniósł dalszą konsolidację społeczeństwa zachodniopomorskiego oraz wykazał jak wiele można dokonać wspólnymi, zespolonymi siłami.

TEGOROCZNY Czyn, ogłoszony na 18 maja przez Biuro Polityczne KC PZPR, ma podobne cele i założenia. **Swym powszechnym w nim udziałem potwierdzimy poparcie dla polityki partii, dla uchwały VIII Zjazdu i poczynań rządu PRL.**

CZYN przygotowany został starannie. Dla nikogo nie zabraknie frontu działania, pracy, w której mógłby zadokumentować swe zaangażowanie. I tak m. in. mieszkańcy śródmieścia pracować będą na osiedlu „Gontyny" i w parku Nowakowskiego. Pracownicy WSS „Społem" podejmą porządkowanie terenu wokół obiektu nowej piekarni przy ul. Łukasińskiego, Załogi ZPO „Dana" i ZPO „Odra" postanowiły w dniach 17 i 25 maja przedłużyć o 2 godziny pracę produkcyjną, dając na rynek i na eksport poszukiwaną odzież.

(Dokończenie na str. 2)

Wokół Olimpiady

▲ **Lord Killanin u Cartera**

▲ **Schmidt namawia Włochów do bojkotu**

WASZYNGTON, BONN PAP. Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin został przyjęty wczoraj przez prezydenta Jimmy Cartera. Lord Killanin starał się przekonać prezydenta do zmiany stanowiska w kwestii udziału ekipy amerykańskich sportowców na Olimpiadzie w Moskwie.

Jednakże po spotkaniu rzecznik Białego Domu oznajmił, iż dotychczasowe stanowisko prezydenta w tej sprawie pozostaje niezmienione.

WEDŁUG nie potwierdzonych pogłosek, kanclerz RFN Helmut Schmidt starał się wykorzystać swoją wizytę w Rzymie do nakłonienia rządu premiera Cossigi, aby przyłączył się do boj-

(Dokończenie na str. 3)

Przełom w onkologii?

Wielka nadzieja – interferon

NIC tak nie rozbudza naukowych sporów i publicystycznych namiętności, jak informacje o nowych środkach walki z rakiem, najbardziej przerażającą i obezwładniającą psychicznie chorobą cywilizacyjną. Przewiduje się, iż w bieżącym roku w samych Stanach Zjednoczonych zarejestrowanych zostanie ponad milion nowych zachorowań.

Trwają więc bez ustanku poszukiwania leku i metod leczniczych pozwalających zmniejszyć żniwa tej choroby.

Poruszenie zostało wywołane opublikowaniem przez Amerykańskie Stowarzyszenie do Walki z Rakiem wyników testów przeprowadzonych z białkiem wytwarzanym przez system obronny ludzkiego organizmu. Związek o nazwie interferon podano 70 pacjentom chorym na cztery rodzaje raka (w większości w zaawansowanej postaci). U 16 kobiet z rakiem piersi (przerzuty) w 7 przypadkach zanotowano znaczną poprawę. U 3 z 11 pacjentów chorych na szpiczaka mnogiego (rak szpiku kostnego) zaobserwowano zmniejszenie się guzów. Podobne rezultaty otrzymano w leczeniu chłoniaka (rak systemu limfatycznego) i czerniaka (rak skóry). Wyniki testów były tak rewelacyjne, że Frank Raucher, przewodniczący Stowarzyszenia i wielki autorytet naukowy, być może przedwcześnie przyznał publicznie: „Interferon ma rzeczywiście działanie przeciwrakowe"

Białko, o którym mowa, było znane od 1957. Odkryte zostało przez Alicka Isaacsa i Jeana Lindenmanna po zaobserwowaniu, że ludzie chorzy na określoną chorobę wirusową są jakby uodpornieni na wszelkie inne tego typu choroby. W poszukiwaniu przyczyn dziwnego zjawiska natrafiono na substancję, która, jak się okaza-

(Dokończenie na str. 3)

Inkowie znali pismo

BRASILIA PAP. Angielski specjalista William Burns stwierdził po siedmiu latach pracy, że Inkowie znali pismo, co dotychczas poddawano w wątpliwość. Burns stoi na stanowisku, że alfabet Inków składał się z 16 liter odpowiadających spółgłoskom i 5 liter odpowiadających samogłoskom. Zdaniem Burnsa pismo to znała wąska grupa najwyższych przedstawicieli władzy, którzy pilnie strzegli sekretu.

Dotychczas sądzono, że jedynym systemem zapisu był w państwie Inków kod „kipu", czyli „węzełkowy" sposób notowania danych liczbowych.

Po naradzie

Doradczego Komitetu Politycznego państw – stron Układu Warszawskiego

MOSKWA, PRAGA, PAP. Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd ZSRR rozpatrzyły wyniki jubileuszowej narady Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego i w pełni zaaprobowały działalność delegacji radzieckiej z Leonidem Breżniewem na czele.

Wyniki narady DKP zaaprobowały również Prezydium KC KPCz i rząd CSRS.

* * *

WARSZAWSKIE obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego były śledzone z wielkim zainteresowaniem zarówno w krajach socjalistycznych jak i państwach kapitalistycznych, a ich wyniki stały się przedmiotem licznych komentarzy. Wśród reakcji zachodnich obok wielu głosów pozytywnych, wskazujących na wysunięte przez kraje Układu Warszawskiego propozycje odprężeniowe i rozbrojeniowe, nie brak także wypowiedzi usiłujących pomniejszyć wagę przyjętych w Warszawie dokumentów.

Tak pracowaliśmy podczas ubiegłorocznego Czynu Partyjnego.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Rzecz o skuteczności ◆ Talizman Hitlera ◆ Roboty już widzą ◆ Muzyka pomaga leczyć ◆

Egz. obow. 1119/80

Dar serca

GDAŃSK PAP. W przededniu 35-lecia wychodzącej w Gdańsku gazety „Dziennik Bałtycki" — jej redaktor naczelny przekazał szkole podstawowej, działającej przy Wojewódzkim Zespole Reumatologicznym w Sopocie, sumę 250 tys. zł na zakup środków audiowizualnych i innych pomocy naukowych dla uczących się dzieci, które cierpią na przewlekłe schorzenia gośćcowe i sercowe.

Niedziela Czynu Partyjnego

(Dokończenie ze str. 1)

Główne prace na rzecz miasta w dzielnicy Pogodno to porządkowanie terenu przy ul. 26 Kwietnia oraz prace w szkółce Zarządu Zieleni Miejskiej. Cześć uczestników czynu pracować będzie w lesie.

Do czynu produkcyjnego zgłosiły się załogi 30 zakładów pracy, w tym wiele załóg przedsiębiorstw budowlanych.

Wiele załóg postanowiło w ramach Czynu Partyjnego podjąć pracę we własnych ośrodkach rekreacyjnych oraz przy porządkowaniu i estetyzacji zakładów.

CZYN mieszkańców Dabia koncentruje się na pracach przy autostradzie i w lasach państwowych, 1000 kolejarzy przystąpi w Porcie Centralnym - do rozładunku wagonów. Załogi Wiskordu i Załomia dadzą dodatkową produkcję na eksport i rynek, pracować będą też na zaopatrzenie rynku WPPM i Centrala Rybna. Stocznie „Odra" i „Parnica" remontować będą statki, a załoga KPRI podejmie pracę przy magistrali cieplnej na Gumieńcach.

W DZIELNICY Nad Odrą stoczniowcy od „Warskiego" już od tygodnia porządkują ul. Dubois. Także i w niedzielę do pracy stanie kilkaset osób. Hutnicy wykonywać będą natomiast konstrukcje stalowe na eksport, pracownicy Bazy Taboru Pływającego ZPS-S podejmą remont jednostki pływającej, zaś „Energopol-3" prowadzić będzie roboty kafarowe w porcie Police, na przyczółku mostu na Trasie Zamkowej oraz przy układaniu drogi z płyt w Policach.

W CZYNIE pragnie również uczestniczyć młodzież. Otrzymaliśmy meldunek ze Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Choholańskiej, że młodzież starszych klas przy pomocy zakładu patronackiego i zakładu opiekuńczego przystąpi do prac ziemnych przy budowie boiska, podejmie porządkowanie terenu wokół szkoły i prace w ogrodzie szkolnym. Prace przy budowie boiska będę efektywne, gdyż zakład opiekuńczy — Cukrownia na Gumieńcach — kieruje do pomocy koparkę i wywrotki.

TAK więc wszyscy, którzy pragną uczestniczyć w Czynie Partyjnym, znajdą swe miejsce, a efekty społecznej pracy przysporzą nowych wartości i staną się powodem do uzasadnionej satysfakcji.

Badania geodynamiczne w Polsce

Odra się zapada, Karpaty wędrują na północ

WARSZAWA PAP. Jak zmienia się skorupa ziemska? Odpowiedź na to pytanie mają przynieść prowadzone od kilku lat w naszym kraju badania geodynamiczne. Polskie badania powiązane są z międzynarodowymi programami badań geodynamicznych.

Obszar naszego kraju jest interesujący z punktu widzenia tektoniki i geodynamiki. Na terenie Polski przebiega granica kilku wielkich jednostek tektonicznych o decydującym znaczeniu dla dynamiki rozwoju skorupy ziemskiej. Są to: platforma wschodnioeuropejska, jedna z największych i najstarszych jednostek tektonicznych Ziemi, paleozoiczna platforma środkowoeuropejska oraz Karpaty. Dokonane w poprzednich latach głębokie sondaże sejsmiczne ujawniły na terenie Polski system starych, głęboko ukrytych rozłamów. System ten przed setkami milionów lat odegrał dużą rolę w rozwoju skorupy ziemskiej na obszarze dzisiejszej Europy.

Badania geodynamiczne obejmują również śledzenie współczesnych ruchów skorupy ziemskiej, zarówno pionowych, jak i poziomych. Jak wykazują pomiary, zapadają się wybrzeże Bałtyku i dolina Odry. Ruchy wznoszące występują natomiast w środkowej Polsce. Przeprowadza się szczegółowe pomiary w celu stwierdzenia, czy jakieś ruchy wznoszące lub obniżające występują w Karpatach lub w Sudetach. Ustalono, że Karpaty wykazują tendencję do przesuwania się na północ. Ruchy takie są bardzo powolne; Karpaty przesuwają się z szybkością kilku milimetrów rocznie. Ruchy pionowe są jeszcze wolniejsze: od 0,5 do 1,5 mm rocznie.

Zbliżają się obchody Święta Ludowego

TRWAJĄ przygotowania do wojewódzkich obchodów Święta Ludowego, które odbędzie się w niedzielę 25 maja w Pyrzycach. W roku bieżącym przypada 85 rocznica istnienia zorganizowanego ruchu ludowego. Z okazji tej zwołany zostanie kolejny, VIII Kongres ZSL.

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzone będzie w województwie szczecińskim pod aktualnymi hasłami gospodarczymi — maksymalnego wykorzystania własnych zasobów paszowych, oszczędności wszystkich środków plonotwórczych i rozwoju hodowli bydła. W tygodniu poprzedzającym obchody odbędą się uroczyste zebrania kół ZSL. Ponadto w gminach organizowane będą liczne festyny. 25 maja o godz. 11 na stadionie miejskim w Pyrzycach zorganizowany zostanie wiec 10 tys. szczecińskich ludowców z udziałem władz wojewódzkich.

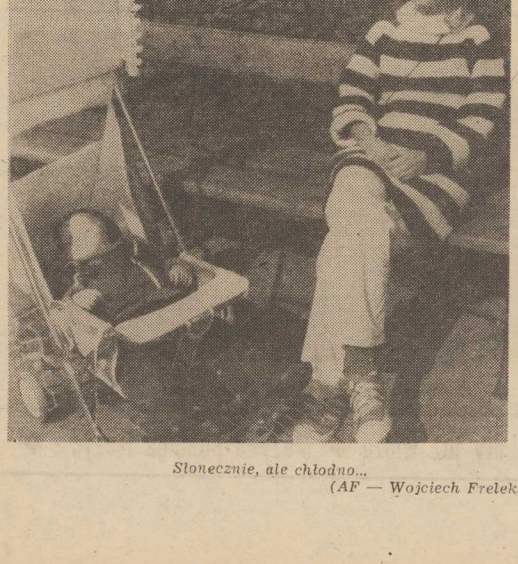

Słonecznie, ale chłodno...
(AF — Wojciech Frelek)

Ogólnopolski Zlot Turystów Wiejskich

◆ Dziś — manifestują w Siekierkach
◆ Jutro — odwiedzą Szczecin

DZIŚ i jutro przebywać będą w naszym województwie uczestnicy **Ogólnopolskiego Zlotu Turystów Wiejskich**, którego meta wypada w Siekierkach — miejscu, gdzie spoczywają prochy wyzwolicieli nadodrzańskich ziem. Ta wielka turystyczna impreza — udział w niej weźmie ok. tysiąca osób — zorganizowana została przez „Gromadę", „Pomeranię" oraz ZW TPPR.

Dziś rano uczestnicy zlotu przybyli autokarami w okolice cmentarza wojennego w Siekierkach, składając po drodze kwiaty na mogiłach żołnierzy radzieckich w Gryfinie i Chojnie. O godz. 13 rozpoczęła się na mecie zlotu wielka manifestacja upamiętniająca 35 rocznicę forsowania Odry. Jej gospodarzami są żołnierze Pomorskiej Brygady WOP pod dowództwem płk Zdzisława Czecha.

W programie dnia przewidziany jest uroczysty apel poległych, połączony ze złożeniem wieńców przez reprezentacje turystów ze wszystkich województw, zwiedzanie miejscowego muzeum oraz miejsc nadodrzańskich walk, a także spotkanie z kombatantami I Armii WP.

W NIEDZIELĘ przed południem turyści wiejscy zwiedzą Szczecin wraz z kilkoma dużymi zakładami pracy, złożą kwiaty pod Pomnikiem Braterstwa Broni oraz Pomnikiem Czynu Polaków, a o godz. 14 obejrzą w amfiteatrze koncert wojskowego zespołu z Bydgoszczy „Czarne berety".

Organizatorzy oraz uczestnicy zlotu zapraszają na ten występ wszystkich szczecinian.

(mor)

Dni Techniki w WUT

- **Giełda projektów racjonalizatorskich**
- **Wystawa sprzętu telekomunikacyjnego w „Poczty lionie"**

TRADYCJA już się stało, że w czasie Szczecińskich Dni Techniki, odbywających się co roku na przełomie maja i czerwca, zakłady pracy organizują różnego rodzaju wystawy, giełdy projektów racjonalizatorskich, odczyty i spotkania związane z wynalazczością i techniką.

Znany z aktywności Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym w Szczecinie, wyprzedzając niejako inaugurację tegorocznych Dni Techniki, zorganizował już wystawę sprzętu telekomunikacyjnego, którą można zwiedzać do 21 bm. Wystawa czynna jest w godzinach od 10 do 18 w sali projekcyjnej Klubu „Poczty lion" przy ul. Dworcowej.

14 bm. odbyła się także giełda projektów racjonalizatorskich, na której pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego zgłosili 77 projektów, z czego 67 przyjęto do realizacji. W giełdzie wzięło udział 65 twórców, w tym 16 debiutantów: wypłacono im w czasie trwania imprezy 153 tys. zł tytułem wynagrodzeń za przyjęte do realizacji projekty.

W czasie giełdy prowadzono ponadto konkurs na najlepszy projekt. Zwyciężył zespół pod kierunkiem Adriana Donieralskiego za projekt związany z bhp pn. „Falownik do lampy oświetlenia ruchowego z bezpiecznym napięciem". Drugie miejsce zdobył zespół Andrzeja Żywicy za prace dotyczące rozwiązania „wąskiego gardła" w centrali międzydrożnej — w uzyskaniu połączeń ze Szczecinem i Świnoujściem. **(mw)**

Sesja popularnonaukowa

35-lecie wyzwolenia Pomorza Zachodniego

DZIŚ w Wojewódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego KW PZPR odbyła się sesja popularnonaukowa poświęcona 35-leciu wyzwolenia Pomorza Zachodniego.

PRZEDMIOTEM zainteresowania uczestników sesji były ideowo-polityczne uwarunkowania odzyskania Ziem Zachodnich i Północnych, gospodarka na tych terenach w latach 1945—50 oraz znaczenie 35-lecia wyzwolenia Pomorza Zachodniego w pracy ideowo-wychowawczej.

Współorganizatorzy sesji to Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i szczeciński oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

(mor)

Studenci i dzieci dziękują za książeczki

RAZ jeszcze nie zawiedliśmy się na naszych Czytelnikach. Apel o przyniesienie na kiermasz na Wałach Chrobrego, 4 maja br. przeczytanych książeczek dla dzieci ze szpitali i zakładów wychowawczych przyniósł nadspodziewany efekt. Stoisko zorganizowane przez studentów Pomorskiej Akademii Medycznej, prowadzących od lat akcję „Z sercem do dziecka" i ZW Ligi Kobiet było oblegane nie mniej niż punkty sprzedaży książek. Zebrano około tysiąca książek i mnóstwo zabawek, z których bardzo wiele przyniosły dzieci.

W imieniu inicjatorów i organizatorów dziękujemy i jednocześnie informujemy, że pierwsza partia podarunków trafiła do wychowanków zakładów w Policach. Medycy pojechali tam nie tylko z książeczkami, ale też z całym programem artystycznym, sprawiając dzieciom ogromną radość. Wielka w tym zasługa ofiarodawców — za co raz jeszcze im dziękujemy. **(aż)**

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

„Dar Przemyśla" pod Bornholmem

JACHT kpt. Henryka Jaskuły „Dar Przemyśla" z prędkością zaledwie 10 mil na dobę zbliża się do Gdyni. W piątek w południe polski śmigłowiec krążący nad jachtem ustalił jego dokładną pozycję na Bałtyku. Nasz żeglarz znajdował się o godz. 12.35 ok. 25—30 mil na południe od wyspy Bornholm. W tym czasie wiał wiatr północno-zachodni o sile 1—2 w skali Beauforta. Kpt. Jaskuła w dalszym ciągu czuje się bardzo dobrze, choć przeciągająca się końcówka rejsu dookoła świata jest na pewno męcząca. Jeśli siła wiatru się nie zwiększy, wpłynięcie „Daru Przemyśla" do gdyńskiego portu nastąpi nie wcześniej jak we wtorek lub środę.

TURNIEJ JUNIORÓW UEFA

W NRD rozpoczął się finałowy XXXIII turniej piłkarski juniorów UEFA, w którym uczestniczy 16 najlepszych zespołów europejskich w tym i Polska. Turniej zainaugurowany został ośmioma meczami w czterech grupach eliminacyjnych. Polski zespół gra w grupie „C", w której są jeszcze Rumunia, Finlandia i RFN. W pierwszym spotkaniu nasza drużyna odniosła duży sukces wygrywając z RFN 3:2 (2:1). Bramki zdobyli dla Polski: w 19 min. Kozlik, w 40 min. Kaczmarek i w 42 min. Siwa.

POLSCY BRYDŻYŚCI MISTRZAMI EUROPY

KOLEJNY sukces odnieśli reprezentanci Polski w brydżu sportowym. Na zakończonych w Monte Carlo mistrzostwach Europy w rozgrywkach par, Marek Kudła i Andrzej Milde wywalczyli tytuł mistrzowski. Polska para wyprzedziła Szwedów Axelssona i Hallberga oraz reprezentantów RFN Hauslera i Lettstoessera.

Fibak i McEnroe wygrali turniej w Tokio

WOJCIECH Fibak i John McEnroe zostali zwycięzcami gry deblowej tenisowego turnieju w Tokio. W finale para polsko-amerykańska zwyciężyła amerykański debel Victor Amaya — Brian Teacher w trzech setach 3:6 6:3, 7:5.

* * *

W JAPOŃSKIM mieście Kobe rozpoczął się turniej tenisowy. W pierwszej rundzie Wojciech Fibak wygrał z Francuzem Yanniekiem Noahem 3:6, 7:5, 7:6.

KOLEJNA PORAŻKA POLSKICH KOSZYKARZY

W PRZEDOSTATNIM dniu kwalifikacyjnego turnieju przedolimpijskiego koszykarzy, który odbywa się w Genewie, reprezentacja Polski spotkała się ze Szwecją. I tym razem Polacy zeszli z parkietu pokonani. Szwedzi wygrali z Polską 42:75 (45:27).

„OSCAR" DLA ERICA HEIDENA

PIĘCIOKROTNY złoty medalista olimpijski w łyżwiarstwie szybkim — Eric Heiden (USA) nagrodzony został już po raz czwarty z rzędu jedną z najbardziej znaczących nagród łyżwiarzy szybkich — statuetką Oscara.

GRECJA—BUŁGARIA 0:0

W ATENACH odbył się międzypaństwowy, towarzyski mecz piłkarski drużyn Grecji i Bułgarii. Spotkanie zakończyło się wynikiem 0:0.

„Sztafeta Olimpijska — Moskwa 80"

Kto przebiegł... 1122 km?

JESIENIĄ 1977 r. Główna Kwatera ZHP, Zarząd Główny SZS ustanowiły „Kartę sprawności biegowej". Składało się na nią: przebiegnięcie 1 km, pizemaszerowanie — 2 km, przepłynięcie — 200 m, przejechanie na nartach — 1 km, przepłynięcie kajakiem — 500 m, przejechanie na wrotkach i łyżwach — po 500 m, przejechanie na rowerze — 5 km. Karty te zostały rozprowadzone po wszystkich szkołach na terenie kraju. W karcie tej zapowiedziano „Wielki konkurs olimpijski Moskwa 80".

Mogą w nim wziąć udział te osoby, które w okresie od 1 września 1977 roku do 10 maja br. osiągnęły 1122 punktów, tj. 1122 km, czyli tyle, ile kilometrów dzieli Warszawę od Moskwy.

Chcący wziąć udział w konkursie powinni przesłać pod adresem ZOW SZS ul. Tkacka 55 w Szczecinie (do 20 bm.), wiarygodne dokumenty, najlepiej „Kartę...", bądź inne zaświadczenie z pieczątką szkoły stwierdzające, że uczeń zdobył odpowiednią liczbę punktów. ZOW SZS w Szczecinie czeka na zgłoszenia. Nadesłane na konkurs karty zgłoszeń wezmą udział w losowaniu m.in. 10 wycieczek na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie oraz 50 wyróżnień w formie sprzętu sportowego.

(BT)

Anwar Sadat prezydentem na czas nieograniczony?

KAIR PAP. Prezydent Egiptu, Anwar Sadat wyznaczył na 22 maja termin przeprowadzenia powszechnego referendum w sprawie zmian w konstytucji. Jedna z proponowanych poprawek zezwala prezydentowi Sadatowi piastować urząd szefa państwa na czas nieograniczony. Dotychczas można było pełnić to stanowisko przez dwie kolejne kadencje. Projekt zmian konstytucyjnych został już zaaprobowany przez parlament egipski.

Zgromadzenie Ludowe zatwierdziło m. in. poprawkę do konstytucji czyniącą prawo koraniczne podstawowym źródłem całej legislatury.

Festiwal filmów Wajdy w Hawanie

HAWANA PAP. W Hawanie rozpoczął się tydzień filmów Andrzeja Wajdy, zorganizowany pod auspicjami kubańskiego Ministerstwa Kultury oraz Ambasady PRL. Przegląd dorobku filmowego polskiego reżysera, cieszącego się wielką popularnością na Kubie, został zainaugurowany wyświetleniem „Panien z Wilka".

Przegląd zakończy się 21 bm. Kubańska publiczność obejrzy m. in. „Popiół i diament", „Wesele", „Ziemię obiecaną", „Człowieka z marmuru" i „Bez znieczulenia". Festiwal został poprzedzony licznymi materiałami w prasie, radiu i telewizji.

Za miesiąc wybory powszechne w Japonii

Nieoczekiwana porażka rządu Masayoshi Ohiry

TOKIO PAP. Rząd premiera Masayoshi Ohiry, złożony z przedstawicieli konserwatywnej Partii Liberalno-Demokratycznej, doznał wczoraj dość nieoczekiwanej porażki w parlamencie podczas głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności. Za wnioskiem zgłoszonym przez Socjalistyczną Partię Japonii głosowało 243 deputowanych Izby Reprezentantów, przeciwko — 187. W związku z porażką w parlamencie premier Ohira postanowił rozwiązać Izbę Reprezentantów i przeprowadzić pod koniec czerwca wybory powszechne.

WNIOSEK o wotum nieufności dla rządu Ohiry złożony przez największą partię opozycyjną — Socjalistyczną Partię Japonii, która ma 106 deputowanych w parlamencie — uzyskał poparcie trzech innych ugrupowań opozycyjnych, w tym Komunistycznej Partii Japonii. Partia Socjalistyczna zarzuca rządowi Ohiry brak troski o stopę życiową ludności, krytykuje nieskuteczne posunięcia w walce z inflacją i mnożące się przypadki korupcji wśród działaczy rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej. Socjaliści oskarżają premiera Ohirę również o to, że działa wbrew woli narodu, zobowiązując się wobec Stanów Zjednoczonych, iż Japonia zwiększy wydatki wojskowe.

Agencje zwracają uwagę, że do porażki Ohiry przyczyniły się niewątpliwie w dużej mierze rozgrywki o władzę i wpływy w rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej. Główny rywal Ohiry w tej partii, były premier Takeo Miki nakazał swym zwolennikom, aby odmówili poparcia gabinetowi Ohiry, bojkotując debatę parlamentarną. Miki wycofał swe poparcie dla Ohiry po jednodniowych rozmowach między przywódcami 5 głównych frakcji, z których składa się Partia Liberalno-Demokratyczna.

Porażka rządu Ohiry w głosowaniu nad wotum nieufności była pierwszym tego rodzaju przypadkiem w Japonii od 27 lat. Poprzednio zdarzyło się to w 1953 roku, gdy ówczesny premier, Shigeru Yoshida, również doznał takiej porażki i rozwiązał parlament.

Nieznany los Godfreya Binaisy

Przywódcy Ugandy na rozmowach w Tanzanii

LONDYN PAP. Czterej przywódcy ostatniego wojskowego zamachu stanu w Ugandzie udali się wczoraj na rozmowy do Tanzanii z prezydentem tego kraju, Juliusem Nyérere. Według źródeł, na które powołuje się Agencja Reutera, można oczekiwać, że prezydent Nyerere będzie starał się nakłonić przywódców zamachu w Ugandzie, aby jak najszybciej zorganizowali wybory powszechne i umożliwili temu krajowi powrót do rządów cywilnych.

Z drugiej strony uważa się, że wyjazd czterech członków tzw. komisji wojskowej, która przejęła w Ugandzie władzę, obalając dotychczasowego prezydenta Godfreya Binaisę, do Tanzanii jest równoznaczny z uznaniem przez ten kraj ostatnich zmian na szczycie władzy w Ugandzie. Przywódcom ugandyjskim przewodniczy były minister pracy w rządzie Binaisy, Paulo Muwanga. Jest wśród nich także brygadier David Ojok, szef sztabu generalnego wojsk lądowych Ugandy. Decyzja prezydenta Binaisy, o usunięciu go z tego stanowiska doprowadziła do wybuchu kryzysu wewnętrznego w Ugandzie.

Rozmowy tanzańsko-ugandyjskie odbędą się w miejscowości Arusza w północnej Tanzanii. Tanzania jest szczególnie zainteresowana unormowaniem sytuacji w Ugandzie. Wojska tanzańskie w liczbie około 10 tys. żołnierzy i oficerów stacjonują w Ugandzie od czasu, gdy ponad rok temu dopomogły w obaleniu dyktatora Idi Amina.

Jaki jest los usuniętego od władzy prezydenta Binaisy nadal dokładnie nie wiadomo. Mówi się, że żołnierze tanzańscy, którzy strzegli rezydencji prezydenta w Entebbe, gdzie przebywał on podczas zamachu stanu, przewieźli byłego prezydenta w inne, bezpieczne miejsce w pobliżu Kampali.

Spotkanie Gromyko — Muskie

(Dokończenie ze str. 1)

gu konkretnych aktualnych problemów, w tym problemów związanych z sytuacją w niektórych regionach świata, a także stanu stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. W tym kontekście A. Gromyko i E. Muskie przedstawili swoje oceny i poglądy na temat dróg osłabienia napięcia międzynarodowego i przezwyciężenia komplikacji w stosunkach radziecko-amerykańskich.

Obie strony uważają, że wymiana poglądów była niezbędna. Wyrażono zainteresowanie kontynuowaniem dyskusji na różnych szczeblach nad problemami stanowiącymi przedmiot wzajemnego zainteresowania ZSRR i USA, przy uwzględnieniu znaczenia stosunków radziecko-amerykańskich dla interesów narodów obu krajów i sprawy pokoju.

Po zakończeniu spotkania z ministrem Gromyką, sekretarz stanu Muskie złożył dziennikarzom krótkie oświadczenie, informując, że przeprowadził ze swym partnerem poważną i szczerą rozmowę na temat praktycznych problemów. Rozmowa wykazała, że dyskusja taka była potrzebna. Dodał, że nie może podać żadnych szczegółów przed złożeniem sprawozdania prezydentowi. Ma nadzieję, że dojdzie do dalszych dyskusji radziecko-amerykańskich. Droga do rozwiązania spornych problemów między USA a ZSRR jest długa — powiedział Muskie.

Wokół Olimpiady

(Dokończenie ze str. 1)

kotu Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, wydając odpowiednie zalecenia Narodowemu Komitetowi Olimpijskiemu Włoch. Schmidt stara się zapobiec poważnemu osamotnieniu i izolacji Republiki Federalnej od pozostałych państw Europy zachodniej, których komitety olimpijskie opowiedziały się za udziałem w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie.

Szczególnie dotkliwie odczuto w Bonn wynik głosowania Narodowego Komitetu Olimpijskiego Portugalii, który — nie zważając na przykład RFN — zdecydował się na wysłanie swojej reprezentacji do Moskwy. Cała nadzieja Bonn łączy się więc z Rzymem, Holandią oraz Belgią, których komitety olimpijskie jeszcze nie podjęły ostatecznej decyzji w sprawie udziału bądź bojkotu igrzysk.

Wielka nadzieja — interferon

(Dokończenie ze str. 1)

ło, przeszkadza w rozpostrzenianiu się wirusów. Białko to zostało wyizolowane.

Dalsze prace nad nową substancją zostały jednak zahamowane z istotnego powodu. Interferon ekstrahuje się z ludzkiej krwi, ale z 45 000 litrów krwi można otrzymać jedynie 400 mg związku. Ocenia się, że kilogram interferonu kosztowałby dzisiaj od 20 do 40 milionów dolarów.

DZIĘKI wysiłkom fińskiego wirusologa Kari Cantella udało się jednak uruchomić produkcję na skalę umożliwiającą niektóre badania. Małe i niezwykle drogie próbki interferonu trafiły do centrów badawczych na całym świecie. Stopniowo rozszyfrowywano sekrety białka i gromadzono doświadczenia.

Udowodniono, że interferon jest ostatnim chemicznym sygnałem, jaki wysyła ginąca, zaatakowana wirusem komórka. Udowodniono też, że po przeniknięciu do sąsiednich komórek interferon wyzwala u nich produkcję ciał przeciwwirusowych, umożliwiając tym samym dalszą obronę. Odkryto dalej, że istnieją co najmniej trzy rodzaje tej substancji, z najskuteczniejszym produkowanym przez system immunologiczny organizmu interferonem na czele. Wydawało się więc, że znaleziono wreszcie środek na wszelkie choroby wirusowe.

NAJWIĘKSZE rewelacje miały jednak nastąpić dopiero później. Zainspirowany wcześniejszymi doświadczeniami na myszach, które interferonem skutecznie wyleczono z białaczki, pracujący w Sztokholmie onkolog Hans Strander zdecydował się na podanie związku dzieciom cierpiącym na mięsaka kości — rzadko występującą, śmiertelną odmianę raka. Rak ten zabija 80 proc. chorych w ciągu dwóch lat. Stranderowi udało się wyleczyć 22 małych pacjentów. Przeżyli oni już 5 lat.

NIC więc dziwnego, że takie doniesienia spowodowały niezwykły pęd w kierunku interferonu. Na zakupienie tego związku przeznaczono ogromne pieniądze. W jego produkcję włączyły się największe firmy farmaceutyczne świata. W miarę rozprzestrzeniania się informacji lekarze zostali zarzuceni prośbami i błaganiami o nowy lek.

Prawie każda z tych próśb musi być jednak na razie odrzucona. Interferon jest nadal substancją niezwykle trudno osiągalną. Nie wiadomo też, czy białko to nie powoduje długofalowych skutków ubocznych, nie wiadomo, czy można bezkrytycznie zaufać przeprowadzonym testom; ba, nie wiadomo, dlaczego właściwie działa. Pewne typy raka ludzkiego, jak się podejrzewa, wywołane są wirusami. To by tłumaczyło jego skuteczność. Interferon wydaje się jednak działać także na nowotwory, które prawdopodobnie wywoływane są czynnikami niewirusowymi, takimi jak promieniowanie przenikliwe czy rakotwórcze substancje chemiczne.

PYTAŃ dotyczących interferonu jest zresztą więcej. Naukowe opinie formułowane są w trybie warunkowym. Gdyby nawet IF okazał się rzeczywiście rewelacyjnym lekiem przeciwrakowym, upłynąć musi kilka lat, zanim mógłby on być stosowany na szeroką skalę. Ilości interferonu produkowanego obecnie z krwi ludzkiej z trudem wystarczają na niezbędne badania.

Karol MIECZYKOWSKI (Interpress)

Przez 26 lat nosiła martwy płód

BRASILIA PAP. Martwy płód z woli matki znajdował się w jej łonie przez 26 lat. Rewelację tę podali do wiadomości lekarze ze szpitala w mieście Artigas. Jest to drugi znany ginekologom casus podobnego typu. Lekarze stwierdzili, że płód otoczony był włóknistą, izolującą powłoką, która zapobiegała komplikacjom z powodu obecności martwego ciała w organizmie kobiety.

Z perspektywy tygodnia

KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

WZNOWIONE zostały rokowania wiedeńskie. W środę na zamku Hofburg spotkały się delegacje 7 państw Układu Warszawskiego i 12 państw NATO. Szef delegacji NRD amb. Andre Wieland stwierdził, że rokowania znalazły się w krytycznej fazie w następstwie zbrojeniowych decyzji NATO z zeszłego roku. Państwa socjalistyczne nie zamierzają pogodzić się z tym stanem rzeczy. Proponują przeprowadzenie rozsądnej i rozważnej oceny dotychczasowych dokonań rokowań w celu ponownego podjęcia poszukiwania rozwiązań możliwych do zaakceptowania przez wszystkich. Zachód powinien zaprzestać ogólnych dyskusji i przystąpić do opracowywania tekstu porozumienia o pierwszych redukcjach.

GHOTBZADEH O PROBLEMIE ZAKŁADNIKÓW

IRAŃSKI minister spraw zagranicznych oświadczył w wywiadzie dla włoskiego pisma „Republica", że za każdym razem gdy problem zakładników amerykańskich jest bliski rozwiązania Stany Zjednoczone podejmują przeciwko Iranowi działania mające fatalne następstwa.

INCYDENT

PRASA sporo miejsca poświęciła sprawie incydentu na morzu między Kubą a Wyspami Bahama. Dziennik „Granma" pisze, że incydent bahamsko-kubański nie jest przypadkowy. Uzupełnia on cały łańcuch faktów od wydarzeń związanych ze sprawą emigrantów z Kuby do zbrodniczego podpalenia przedszkola w Hawanie. Ustalono — stwierdza „Granma" — że bahamski kuter patrolowy bez ostrzeżenia ostrzelał kubańskie statki rybackie znajdujące się na wodach terytorialnych. Dziennik podkreśla, że w wydarzeniach tych maczała palce amerykańska CIA.

PREFEKT POLICJI — WTYCZKĄ?

WYDARZENIEM we Włoszech było aresztowanie zastępcy dowódcy włoskich sił bezpieczeństwa, prefekta policji Silvano Russomanno. Oskarżono go o ujawnienie m. in. prasie tajnych raportów śledczych, a przede wszystkim materiałów z przesłuchań terrorysty Czerwonych Brygad Patrizia Peci. Dzienniki włoskie wyrażają przypuszczenie, że Russomanno jest wtyczką organizacji terrorystycznych w służbie bezpieczeństwa. Ujawnienie materiałów z przesłuchań znacznie osłabiło skuteczność akcji przeciw terrorystom. Peci „sypnął" i wszyscy zainteresowani znają szczegóły.

(jas)

W „Kurierowej" kawiarence

Młodzi współgospodarze

DZIŚ rozmawiamy z **Robertem CIEŚLAKIEM**, uczniem I klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 5, przewodniczącym samorządu dziecięco-młodzieżowego działającego przy Domu Kultury „Hetman".

— POWIEDZIANO mi, że najczęściej można spotkać ciebie właśnie w „Hetmanie".

— To prawda, jestem tutaj każdego popołudnia.

— Praca w samorządzie jest tak absorbująca?

— Praca społeczna — to raz. Uczę się tu gry na fortepianie — to dwa. Po trzecie — tu uczęszczam do pracowni teatralnej. Nie wyobrażam sobie życia bez „Hetmana".

— Nauka na tym nie cierpi?

— Hm... Na półrocze miałem trzy trójki. Reszta — to piątki i czwórki. Myślę, że na koniec roku będzie znacznie lepiej. Staram się tak rozplanować czas, by po odrobieniu lekcji starczyło go i na pracę społeczną na naszym osiedlu i na moje zainteresowania, a więc przede wszystkim teatr.

— Od jak dawna istnieje samorząd dziecięco-młodzieżowy?

— Działalność grup samorządowych dzieci i młodzieży datuje się od powstania Domu Kultury „Hetman". Pierwsza taka grupa powstała nawet trochę wcześniej, bo w siedemdziesiątym trzecim, działając w bloku przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

— Kto tworzy ten samorząd?

— W jego skład wchodzą przedstawiciele grup zainteresowań, a więc asystenci instruktorów z poszczególnych pracowni „Hetmana" i wodzowie — jak my to nazywamy — z poszczególnych klatek schodowych, kapitanowie drużyn piłkarskich itp.

— Czym się zajmujecie?

— Wszystkim, co służy osiedlu i jego mieszkańcom. Nie działamy więc wyłącznie dla siebie, ale dla ogółu. Po prostu chcemy być użyteczni w miarę naszych możliwości. Chcemy, by wszyscy nasi rówieśnicy widzieli swoje osiedla oczami współgospodarzy, by pracując społecznie nauczyli się szanować pracę innych. Taki jest — ogólnie mówiąc — sens tego wszystkiego.

— Widzę, że ten samorząd jest już nieomal instytucją.

— Tradycje, owszem, ma spore. Nie można jednak mówić o jakimkolwiek zinstytucjonalizowaniu. Cała działalność oparta jest na spontaniczności, wynika z zainteresowań, w moim przypadku także z wewnętrznej potrzeby. Bardzo pożyteczna zabawa — powiedziała kiedyś jedna z mieszkanek naszego osiedla.

— Może kilka przykładów?

— Na naszym terenie samorząd ność opiera się na pracach 10 zespołów zainteresowań i 17 grup spontanicznych. Najaktywniejsze grupy to radioklub, modelarnia, pracownie plastyczna i teatralna, środowiskowa drużyna harcerska, a z grup podwórkowych przoduje ul. 9 Maja 15—15h, 9 Maja 62. Grupy te organizują prace społeczne na rzecz środowiska — porządkują teren, dbają o zieleń. Uczestniczą w ogólnopolskim konkursie „Harcerze współgospodarzami osiedla". Grupy samorządowe uczestniczą w organizowaniu osiedlowych imprez, festynów, konkursów itp. Działają też w Klubie Przyjaznej Dłoni niosąc pomoc ludziom starszym. W przyszłym roku szkolnym samorząd ma w planach zorganizowanie konkursu na najładniejszy wystrój klatki schodowej. Myślę, że zaangażują się do tego także dorośli.

— Czy do waszej działalności włącza się ogół młodych mieszkańców Wzgórza Hetmańskiego?

— Dobry przykład jest zaraźliwy. Raz nasi rówieśnicy staną, popatrzą jak pracujemy; następnym razem pomogą. Nie jest to udział masowy, ale zawsze. Stale jednak zwiększa się liczba dzieci i młodzieży współdziałającej z samorządem.

— Niebawem sejmik dziecięco-młodzieżowy...

— Spotykamy się drugiego czerwca, już po raz czwarty. Wówczas okaże się, która z grup w mijającym roku szkolnym była najlepsza. **(jas)**

Opowieści szczecińskich ulic

Osada robotnicza na Świerczewie

WSŁONECZNE majowe południe ożywia się senna ulica Karola Miarki. Wokół niewysokich domów z charakterystycznymi tarasami w stylu „włoskim" bawią się dzieci, dorośli wylegają na balkony. Widać, że ludzie się tu znają, są autentycznymi sąsiadami. Jest w tej atmosferze coś z neorealistycznych filmów, z ich warstwy głębszej, humanistycznej przede wszystkim.

Podobne są też pewne akcesoria. Na ulicę wygląda suszaca się bielizna, wietrzy się pościel, Słowem — samo życie, bez wielkomiejskiej pruderii.

Bloki — przykład taniego budownictwa z dwudziestolecia międzywojennego — postawiono z myślą o najmniej wymagających mieszkańcach. Typowe osiedle fabryczne, jakich wiele spotkać jeszcze można na Górnym Śląsku i w Zagłębiu. Tu — w rejonie ulic: Karola Miarki. Pięknej i Santockiej mieszkali najbiedniejsi — bezrobotni, pracownicy miejskich ogrodów i pobliskiego cmentarza.

Wcześniej sięgały tu pola, ogrody i sady. Ledwie kilometr dalej rozciągają się żyzne ziemie Gumieniec. Tu jednak, na piaszczystej wyżynie Świerczewa, mniej cierpliwi porzucali ogrodnictwo, odprzedając tereny pod miejską zabudowę. Ostały się ówczesnej żywiołowej zabudowie działki przy ul. Santockiej. Widać właściciele tych podmiejskich ogródków zainwestowali w nie niemało.

Świerczewo było dawniej również osadą ubogą, czymś w rodzaju przysiółka dużej wsi Turzyn, by stopniowo zamienić się w teren podmiejski. Pozostałością dawnego statusu Świerczewa był rozległy teren zieleny sięgający aż do ulicy Ku Słońcu. Tu, gdzie jeszcze pięć lat temu pasły się krowy, stoją dziś wysokie domy osiedla „Zachęta". Osiedle nieduże, ale przydające całej okolicy miejskiego charakteru.

Vis a vis monumentalnego, pełnego dostojeństwa cmentarza strzelają w górę wieżowce a wokół nich panuje już codzienny miejski ruch. Inaczej niż przed laty, kiedy to smutna i wyludniona okolica Cmentarza Centralnego ożywiała się tylko jesienią, gdy zbliżały się Zaduszki.

Ulica Karola Miarki wyróżnia się w pewien sposób spośród pajęczyny uliczek starego robotniczego osiedla. Na sąsiedniej — Pięknej — takie same domostwa, od lat nie odnawiane i nie łatane straszą zaniedbaniem. Róg ulic: Karola Miarki i Ku Słońcu jest ważnym punktem w systemie komunikacji miejskiej. Tu kończy się trasa autobusowa łącząca okolice Stoczni im. A. Warskiego, poprzez Niebuszewo i willowe Pogodno z nowymi osiedlami Przyjaźni i Kaliny.

Właśnie naprzeciw zbiegu tych ulic przy drugiej bramie cmentarza stworzył się specyficzny jarmark. Skupiły się tu stragany, które skutecznie eksmitowano sprzed głównych wrót cmentarnych. Rynek pstrokaty i nieco hałaśliwy, ale funkcjonalny. 400-tysięczne miasto dysponuje bowiem w praktyce tym jednym gigantycznym cmentarzyskiem. (Chyba dlatego to szczecińskie miejsce ostatniego spoczynku wciąż należy do największych w Europie). Z roku na rok coraz więcej osób przychodzi złożyć tu dowody pamięci swym bliskim, którzy odeszli. W pierwszych powojennych latach niemal opustoszały i dziki cmentarz, przekształca się w uczęszczany park, tyle że park o szczególnym nastroju.

Na razie bez tych przekupniów zachwalających przeróżne nagrobne znicze i kwiaty (nierzadko ukradzione z grobów) trudno byłoby się obejść. Gospodarz cmentarza — Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej — nie poradziłoby sobie z zaspokojeniem popytu.

Choć radykalnie zmienił się w ostatnim dwudziestoleciu klimat obyczajowy tego rejonu miasta, ulica Karola Miarki zachowała swe familijne, sąsiedzkie oblicze. Zresztą patron ulicy jakoś do niej pasuje. Karol Miarka (1825—82) w czasach największego ucisku zaborów, w sytuacji niemal beznadziejnej, wiódł walkę o zachowanie polskości, rodzimej kultury i tradycji narodowej na Górnym Śląsku. Był pisarzem, nauczycielem, publicystą, założycielem organizacji narodowych, wydawnictw i czasopism. Choć sam nie doczekał chwil odzyskania przez Polskę niepodległości i powrotu Górnego Śląska do Macierzy, jego trud nie poszedł na marne. Dobrze, że ma dziś swoją ulicę w polskim Szczecinie, na terenie dawnej osady słowiańskiej, która znów nazywa się Świerczewo. **(law)**

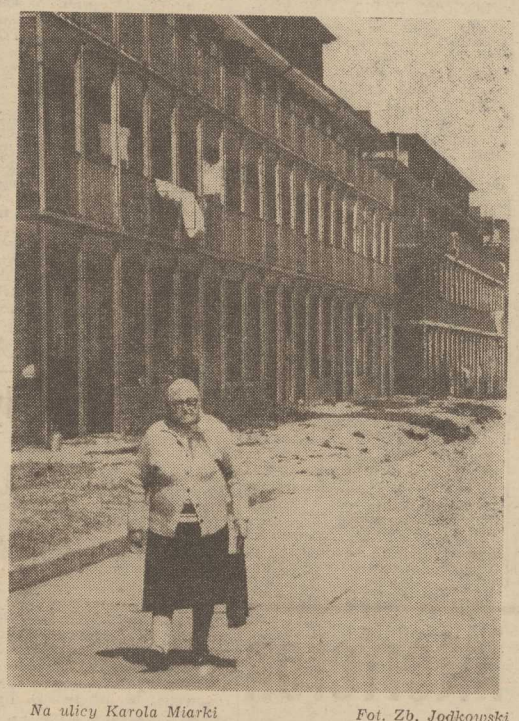

Na ulicy Karola Miarki *Fot. Zb. Jodkowski*

PROSZĘ O GŁOS

Potrzebne stoliczki

PRZY ul. Boh. Warszawy (róg Jagiellońskiej) po zakończeniu pierwszego Jarmarku Jagiellońskiego został usytuowany ozdobny „wiatrak" Spółdzielni Mleczarskiej, w którym odbywa się sprzedaż produktów mleczarskich. Okoliczni mieszkańcy z wielkim zadowoleniem przyjęli tę innowację, tym bardziej, że jednocześnie dla wygody ustawiono obok obiektu kilka stolików, ażeby w razie potrzeby można było usiąść i odpocząć. W dużej mierze korzystali z tego ludzie w podeszłym wieku. Stoliki te na okres zimy były usuwane, a z początkiem wiosny ponownie ustawiane.

Otóż w roku bieżącym — a mamy już połowę maja — spółdzielnia nie ustawiła jeszcze stolików. Wobec powyższego w imieniu własnym, jak i innych ludzi w starszym wieku, zwracam się do Szanownej Dyrekcji Spółdzielni Mleczarskiej za pośrednictwem Waszego poczytnego pisma o ustawienie stoliczków.

Z poważaniem —
BOLESŁAW CHUDZIK
ul. Boh. Warszawy 112/2a

Okno na podwórze

PŁOT

PRZED 1-Majowym świętem przebudowywany odcinek alei Wyzwolenia został uporządkowany w kosmicznym tempie. Rozkopy po drugiej stronie ulicy zostały dyskretnie zasłonięte eleganckim płotem. O płocie będzie, choć nie tylko.

Po pierwsze o gospodarności. Jedną z ładniejszych scen w „Czterdziestolatku" było odruchowe podnoszenie przez Wardowskiego rzuconej byle jak na placu budowy deski. Nim wsiadł do służbowego samochodu — za każdym razem schylał się po tę symboliczną deskę. Nawet w dniu odejścia na emeryturę. Był to jakiś bardzo naturalny odruch.

Desek tośmy w czasie naszych budów widzieli wiele. Zmarnowanych bez reszty pociętych drzew, walających się jak popadnie. Ale oto przy al. Wyzwolenia postawiono płot, płot drewniany, oprawiony w metalowe rurki, płot proszę państwa składany. Cud pomyślunku i racjonalizacji. Po dokonanych pracach ziemnych zwyczajnie się go złoży, zawiezie gdzie indziej i znowu rozstawi. Dzięki temu sporo sosen ma szansę na przetrwanie, na znalezienie swego miejsca w naszych domach w postaci np. mebli. O cóż lepsza przyszłość dla drzew!

Płot płotem, ale jest jeszcze to, co za nim. Po odgrodzeniu tego terenu, wszelkie prace spokojnie ustały. I tu powstaje, całkiem niestety usprawiedliwiona obawa, że tak już pozostanie na długo. Ekipy drogowe poszły sobie gdzie indziej, bałagan „od froniu" w oczy nie kłuje, ale za to za ogrodzeniem — to ho, ho!

Niewiele dalej jest jeszcze jeden placyk, nadający się znakomicie na miejsce zabaw dla dzieci. Ten dla odmiany zasłonięty jest domem, więc jakiegoś urządzenia doczeka się, gdy dzisiejsze dzieci będą zapewne już dorosłe. Na razie do placu nikt się nie przyznaje, wobec czego lęgnie mi się myśl, żeby postawić sobie tam fajny domek jednorodzinny o przepisowych parametrach. Skoro miejsce niczyje...

Patrząc na tę okolicę w centrum miasta, tak sobie myślę, jakim to ewenementem stałoby się rozpoczęcie i zakończenie za jednym zamachem prac przy przebudowie, urządzeniu i zazielenieniu terenu na osiedlu. Na place bowiem, o których tu piszę patrzę chwalić Boga 17 lat. I ciągle jest to teren, gdzie „coś ma być". Na razie jest płot.

No cóż, aby do przodu — jak mawiał bohater Marka Nowakowskiego. **(jf)**

Polowanie na skarby z dna oceanów

Oceanotechnika — symbol znaku zapytania

PRĄD ZATOKOWY niesie z południa ciepłe masy wody wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki, zaś Prąd Labradorski przemieszcza zimne wody arktyczne w kierunku południowym. W miejscu ich zetknięcia, mniej więcej na wysokości północno-wschodniego rejonu Stanów Zjednoczonych, w nie skażonych wodach istnieje obfitość fauny morskiej typowej zarówno dla wód ciepłych, jak i zimnych. W 1871 r., właśnie tutaj, w niewielkim miasteczku Woods Hole w stanie Massachusetts znalazł siedzibę pierwszy z czterech ośrodków naukowych, tworzących dzisiaj imponujący kompleks hydrogeologiczny. Taki był początek.

Tajniki strefy głębinowej fascynują ludzkość od niepamiętnych czasów. Planowe badania rozpoczęły się jednak dopiero pod koniec XIX wieku. Niestety, i dzisiaj więcej wiemy o Księżycu, niż o ukrytej pod wodami mórz powierzchni naszej planety.

NA PODMORSKICH GŁĘBOKOŚCIACH...

...roztaczają się w pierwotnym majestacie rozpadliny i urwiska skalne, góry i równiny. Równiny są tak rozległe i płaskie, że nikną poza krzywizną globu. Gdzieniegdzie wyrastają gromady pagórków i pozbawione podgórzy monumentalne góry o zboczach stromych jak ściana. Głębokie przepaście tworzą dno dna, zmasowane szczyty — wyższe łańcuchy górskie niż dziekolwiek nad poziomem morza. Na dnie oceanu panują ciemności, cisza i pozorny bezruch.

W głębinach życie mija bez pośpiechu. Pływają tu ryby i krewetki, zawilce, rozgwiazdy, jeżowce i niezwykłe twory zwane ogórkami morskimi, miliony mikroskopijnych robaczków. W głębinach kwitnie bujniejsze życie niż przypuszczano, choć rozpad substancji zachodzi w tempie niezwykle powolnym. Wydobyte po roku z zanurzonego batyskafu kanapki były całkowicie świeże, tyle że zwilgotniałe. Zdjęcia fotograficzne wykonywane co pewien czas w wybranym miejscu Oceanu Spokojnego zdumiały oceanologów. Obszar dna, będący w zasięgu kamery, zmienił się zupełnie w ciągu zaledwie pół roku. Teren nierówny uległ niwelacji, zaś równiny — zbryleniu. Nieznane stwory przemykały, pozostawiając tylko ślady. Coś, co przez trzy miesiące wyglądało jak skała, podniosło się, przesunęło o własną długość i znów osiadło. Inna skałopodobna istota „wyciągnęła ramię", którym powiewała przez 12 godzin, a następnie zastygła w bezruchu na całe pół roku.

OCEANOTECHNIKA — termin ten oznacza dziedziny techniki i nauki, w ramach których prowadzone są badania nad wykorzystaniem zasobów mórz i oceanów. Powstał na początku lat siedemdziesiątych w Komitecie Badań Morza Polskiej Akademii Nauk. Dlaczego „oceanotechnika" a nie np. „technika morska"? Odpowiedź na to pytanie daje program badań naukowych ustyczony dla polskich naukowców. Oceanotechnika zajmuje się problematyką konstrukcji i zastosowania urządzeń technicznych do eksploatacji zasobów mórz i oceanów. Głównymi kierunkami są: technika i technologia prac podwodnych, materiałów przeznaczonych do użytkowania w wodzie morskiej na dużych głębokościach, energetyka podwodna, wykorzystanie bogactw naturalnych ukrytych w głębinach morskich. Tą najmłodszą dziedziną nauki zajmuje się także Instytut Okrętowy Politechniki Szczecińskiej — wyposażony w nowoczesny sprzęt i laboratoria Zakład Oceanotechniki i Oceanografii.

Fot. Z. Jodkowski

Tutaj, wśród podmorskich gór, wzgórz i równin odkryto nie tylko formy życia będące źródłem dobroczynnych substancji. Z organizmów żywych żyjących na płytkich miejscach naukowcy zdołali uzyskać wiele preparatów leczniczych, do których należy m. in. bezpieczny i o bardzo silnym działaniu pestycyd, hamujący w doświadczeniach laboratoryjnych rozwój komórek rakowych — choroby naszej cywilizacji. Tutaj odkryte zostały złoża minerałów zdające się być niewyczerpanym zapasem dla potrzeb ludzkości. Np. osad zwany czerwonym ilem, który występuje na dużych głębokościach, zawiera niewiarygodne wprost ilości miedzi — bo około biliona ton. Dno morskie jest najbogatszym źródłem wielu innych surowców kopalnych, wydobywanych dotychczas na lądzie. Według obliczeń, podwodnych zasobów miedzi powinno wystarczyć na 6 000 lat, podczas gdy złoża lądowe wystarczą jeszcze na ok. 40 lat, niklu — na 150 000 lat wobec stuletnich zasobów lądowych, glinu — na 20 000 lat w porównaniu ze stuletnim zapasem na lądzie.

KOPALNICTWO OCEANICZNE

NAJWIĘKSZE zainteresowanie budzą jednak grudki manganu, zalegające grubą warstwą dno oceanów. Mają one kształt okrągły lub owalny, jak bulwy ziemniaków, czasem przypominają kiście winogron lub hamburgery. Grudki te, oprócz manganu, zawierają 40 różnych metali, m. in. glin, nikiel, żelazo, kobalt, miedź. Według szacunkowych obliczeń na dnie oceanu spoczywa 1,5 biliona ton bryłek manganowych. Są lekkie, porowate i kruche. Mają przeważnie barwę czarną lub brązową. Większość ma przekrój od 1 do 15 cm, choć największa z dotychczas znalezionych, którą wydobyto przypadkowo na powierzchnię w kablach telekomunikacyjnych, ważyła aż 860 kg. I chociaż bryłki manganowe znane są naukowcom od wielu lat, proces ich powstawania nie został jeszcze rozszyfrowany. Nie są fragmentami meteorytów, mimo, że przypominają żużel. Jest teza, że formują się wokół mikroskopijnych żyjątek, podobnie bowiem jak perły czy kryształy laboratoryjne narastają wokół rdzenia pochodzącego ze środowiska morskiego. Na przepołowionej tzw. konkrecji manganowej można rozróżnić „jądro", które otoczone jest warstwami przypominającymi słoje drewna. Tempo wzrostu bryłek manganowych jest bardzo wolne. Badania amerykańskiego Instytutu Oceanografii wykazały, że wiek 45-kilogramowej grudki wydobytej przez statek doświadczalny wynosi ok. 16 mln lat, czyli, że rosła w tempie 1 mm na 100 000 lat. Mimo tej „ślamazarności" globalna masa grudek manganowych znacznie przewyższa potrzeby ludzkości; roczny przyrost tego morskiego minerału wynosi ok. 16 milionów ton.

Występujące na niewielkich głębokościach diamenty i złoto eksploatowane są już od wielu lat, natomiast zalegające na głębokościach bryłki manganowe aż do 1959 roku były jedynie przedmiotem akademickiego zainteresowania. Wtedy to ukazała się praca Johna Mero, młodego wówczas absolwenta Wydziału Inżynierii Górniczej Uniwersytetu Kalifornijskiego, który wykazał opłacalność eksploatacji tych złóż, wskazał najobfitsze złoża, ocenił ich wartość i przedstawił zarys metod wydobycia. Obecnie Mero uważany jest za pioniera górnictwa oceanicznego, choć w gronie naukowców-oceanologów znajduje zagorzałych przeciwników, którzy kwestionują korzystne perspektywy kopalnictwa oceanicznego.

PIERWSZE PRÓBY I... PROBLEMY

JEDNAKŻE zdecydowana większość dzisiejszych specjalistów dziedzin oceanografii i oceanotechniki potwierdza poglądy Mero o opłacalności wydobywania podwodnych złóż mineralnych. Grudki manganowe można bowiem wydobywać bez kosztownych wierceń, tzw. metodą czerpalną bez specjalnych poszukiwań, łatwo można je oszacować i zlokalizować poszczególne zasoby. Niemal każdą grudkę można zewidencjonować na taśmie filmowej. Odpada koszt budowy szybów, wgryzania się buldożerami w stoki górskie, koszt budowy całego zaplecza technicznego, towarzyszącego takim inwestycjom. Obliczono np., że uruchomiona przed kilku laty kopalnia w indonezyjskiej dżungli pochłonęła prawie dwukrotnie wyższe sumy niż potrzebne do eksploatacji obszaru głębinowego.

Kopalnictwo oceaniczne wiąże się jednak ze znacznym ryzykiem finansowym, dlatego też żadne z przedsiębiorstw nie zdecydowało się dotychczas na samotne podjęcie prac. Bo wiadomo — każdemu nowatorskiemu przedsięwzięciu grozi niepowodzenie, zwłaszcza, jeśli mowić o skomplikowanej aparaturze mającej funkcjonować na pełnym morzu. Ale — pierwsze próby już rozpoczęto. Kilka największych firm metalurgicznych i energetycznych utworzyło wielonarodowe konsorcja i skupiło swoje działania w dziedzinie kopalnictwa podmorskiego w rejonach Oceanu Spokojnego. Niestety, z chwilą pojawienia się realnych możliwości, z chwilą adopcji pierwszych większych doświadczeń praktycznych pojawiły się nowe problemy, o wiele trudniejsze do przezwyciężenia...

Aktualną sytuację można określić jako polowanie na zatopione skarby, prowadzone w skali firmy, państwa a nawet globalnej. Jakie prawa mają poszukiwacze i ewentualni wydobywcy? Kto powinien sprawować nadzór nad dnem oceanów? Ląd stały, to przecież zaledwie 29 proc. powierzchni globu. Resztę zajmują potężne zbiorniki wodne, teren nie bez powodu zwany wszechoceanem. Wiadomo już: tutaj ukryty jest bezcenny kapitał, prawie niewyczerpalny w porównaniu z zasobami lądowymi. Kto ma ciągnąć z niego korzyści?

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

OMÓWIENIU wymienionych kwestii poświęcono już bez mała dziesięć sesji Światowej Konferencji Dyplomatycznej Prawa Morza, zorganizowanych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Równolegle więc z wyścigiem konstruktorów oceanotechników w projektowaniu urządzeń wydobywczych, trwa zacięty spór dyplomatów. Status prawny dna, mórz i oceanów ciągle jednak pozostaje nie uregulowany.

Dr Arvid Pardo, przedstawiciel Malty przy ONZ, poruszył na sesji Zgromadzenia Ogólnego problemy niewłaściwego pojmowania i traktowania niewłaściwych zresztą przepisów. Mówiąc o nieprzebranych bogactwach zalegających głębiny oceaniczne, wskazał na luki w aktualnie obowiązującym prawie morskim. Skodyfikowane w 4 konwencjach genewskich z 1958 roku — można uznać za wzór uników; daje ona państwom nadbrzeżnym pełną suwerenność nad dnem morskim aż do głębokości 200 m, tzn. do krańca szelfu kontynentalnego, lub poza wspomnianą granicę, o ile głębokość przyległych wód umożliwia eksploatację zasobów naturalnych, występujących w tym rejonie. Innymi słowy, cokolwiek znajduje się na dnie mórz może należeć do każdego, kto tylko jest w stanie podjąć eksploatację. W świetle tego przepisu Stany Zjednoczone mogą zawładnąć całym np. Oceanem Spokojnym, od tzw. Złotego Rogu (którego areał wynosi 5 160 000 km kw. — tu znajdują się najbogatsze pod względem jakościowym i ilościowym pokłady grudek manganowych) aż po Hawaje, czy w dowolnym innym miejscu na ziemi. Ta sama możliwość stwarzana jest innym potentatom oceanotechniki, jak Japonia, RFN czy ZSRR. Dr Pardo apelował do Zgromadzenia Ogólnego o uchwalenie rezolucji stwierdzającej, że zasoby na dnie mórz i oceanów są „wspólnym dziedzictwem ludzkości", do którego będą miały takie same prawa Stany Zjednoczone, Grecja, Belgia, Węgry czy np. Polska. ONZ uchwaliło taką rezolucję, tyle, że jest ona jedynie zaleceniem i nie ma wartości statusu prawnego. Kolejne sesje Światowej Konferencji Dyplomatycznej Prawa Morza nie zdołały wypracować adekwatnego kodeksu postępowania w tej sprawie.

Przedstawiciele wielu narodów zniechęceni obawami, że kraje uboższe zostaną wymanewrowane z udziału w zasobach głębinowych, z pesymizmem przystąpili do VI sesji SKDPM. 114 krajów Trzeciego Świata, reprezentowanych przez tzw. „Grupę 77" uważało, że pieczę nad „wspólnym dziedzictwem ludzkości" powinna sprawować instytucja międzynarodowa. I ta propozycja nie zyskała uznania, zwłaszcza w gronie państw o wysokim potencjale technicznym. Tak więc nie kończące się debaty, wywodzące się z zakulisowych manewrów politycznych, rozwoju gospodarczego i i możliwości uzurpowania sobie największych przywilejów — trwają nadal.

„Wspólny Tekst Rokowań" ustalony w Genewie w 1975 roku „faworyzował" kraje rozwijające się, „Poprawiony Wspólny Tekst Rokowań" z Nowego Jorku w 1976 roku „faworyzował" kraje gospodarczo rozwinięte, zaś ostatni „Roboczy Zintegrowany Tekst Rokowań" daje znów większe możliwości krajom Trzeciego Świata. Ile przymiotników przybędzie jeszcze do „Tekstu Rokowań" zanim znalezione będzie ostateczne, zadowalające wszystkie strony rozwiązanie? — tego nie wiadomo. Na razie ta swoista huśtawka doprowadziła do... punktu wyjścia. Przewodniczący delegacji amerykańskiej Elliot Richardson tak oto gorzko skonkludował obecną sytuację: **"Żadne chyba pokolenie nie miało możliwości dokonania tak ewidentnego wyboru między ładem i bezhołowiem".**

Tylko, jak napisał jeden z badaczy w swoich wspomnieniach — **„...ocean kapryśny, często nieprzyjazny. Praca przy sparza wiele frustracji: zawodzą urządzenia, czas wyprawy okazuje się za krótki, niepogoda uniemożliwia zaplanowane badania. Ale ciekawość i szacunek dla mórz rosną z każdą nową wyprawą. Naukowiec wciąż powraca na wodę, pchany głodem wiedzy, chęcią odkrycia nowego problemu do rozwiązania..."**

Piotr CYWIŃSKI

TE oto bryłki manganu wydobyte zostały przez statek RFN „Valdivia" z głębokości 5 tys. metrów, z dna Pacyfiku w odległości 1900 mil morskich na południowy wschód od Wysp Hawajskich. Na ich zawartość składają się m.in. mangan, miedź, nikiel, żelazo, kobalt, a także cynk, ołów, kadm, magnez, tytan, molibden i uranad. Bryłki pochodzą ze zbiorów doc. Mikołaja Thierry (Instytut Okrętowy PS).

Fot. Tomasz Najder

SŁYNNY dom mody Niny Ricci zaprezentował ostatnio w Budapeszcie letnią kolekcję.

Przeważają materiały takie jak organdyna, surowy jedwab, satyna, muślin: dużo pasków, kropek ale i tkanin jednolitych, zwracały uwagę fantazyjne kapelusze. (CAF-MTI)

Zakochany mąż

INŻYNIER Charles Novacek z Detroit w USA z okazji 50-lecia urodzin swej żony odsłonił w ogrodzie przy ich domu pomnik małżonki. Pracował nad nim dwa lata. Był to również prezent z okazji 29 rocznicy ślubu.

„Godniej nie mogłem uczcić mojej ukochanej nade wszystko żony" powiedział inżynier. A jednak są jeszcze na świecie romantyczni mężowie.

Samochód w... kuchni

PIJANA kobieta prowadząc samochód straciła nad nim panowanie i prosto z drogi wjechała do kuchni przydrożnego domu w Rhaderfehn (RFN). Tam zabiła 69-letnia kobietę, ciężko raniła jej 72-letniego męża, natomiast sama nie odniosła szwanku.

Memoriały niedzielne

Rzecz o skuteczności

KIEDY rozmowa schodzi na tak ważny obecnie temat jakim jest e f e k t y w n o ś ć i ktoś prosi o prawidłową wykładnię owego terminu, zawsze mam ochotę wyskoczyć z takim oto zdankiem: „N i e e f e k t y w n o ś ć to jest właśnie to co demonstrują ostatnio polscy piłkarze..."

Nie wyskakuję, gdyż gremia rozprawiające o efektywności są zazwyczaj poważne i wszelkie tego rodzaju dowcipuszki byłyby raczej nie na miejscu, ale przecież jeśli się tak dobrze przyjrzeć (exemplum — ostatni mecz z RFN-em) poczynaniom naszych futbolistów i przeanalizować ich tak zwany styl gry, trzeba przyznać, że przykład wybrany został trafnie. Mamy tu bowiem do czynienia z sytuacją niemal laboratoryjnie czystą: oto 11 wyselekcjonowanych, pełnosprawnych i specjalnie wyszkolonych (czyli — fachowców) ludzi, kierowanych przez sztab trenersko-instruktorski (centrum dyspozycyjne), z wyraźnie i jasno określonym celem (motywacje, etc.). I wreszcie moment najistotniejszy: **realizacja zadania.** Cóż dzieje się wówczas z naszym zespołem? Dzieje się rzecz — z pozoru — najdziwniejsza. Ten fachowy kolektyw, angażując wszystkie swe siły, środki i umiejętności, harując i szarpiąc pcha do przodu, czyli — po prostu — wykonuje olbrzymią pracę, a e f e k t ó w n i e m a!

NIESTETY, w tym miejscu musimy powiedzieć sobie szczerze i bez osłonek, to co znane jest dobrze od dawna np. ekonomistom, ale niezbyt jeszcze — mimo licznych edukacyjnych działań — upowszechnione: nie w każdym przypadku wysiłek, nawet największy i podejmowany w dobrej wierze, ze szlachetnych pobudek oraz wsparty słusznymi motywacjami musi przynieść pożądane i opłacalne rezultaty. Jakie warunki muszą zostać spełnione, aby na sza praca, niezależnie od zajmowanego stanowiska i rodzaju, nie była „jałowym biegiem", podczas którego co najwyżej stracimy wiele cennej energii, lecz dała satysfakcjonujące nas samych i społeczeństwo efekty?

JEŚLI ktoś się spodziewał, że będę tu robił wykład na ten temat, to muszę go rozczarować. Najlepiej byłoby, aby taki żądny wiedzy obywatel zapoznał się np. z pracami prof. Kieżuna, chociaż nie należy także mniemać, aby rzecz cała sprowadzała się tylko do studiowania dzieł wybitnych teoretyków. Każdy z własnej życiowej praktyki wie dobrze jak wiele można i należałoby usprawnić w działaniach przeróżnych mechanizmów gospodarczych, rynkowych czy administracyjnych. Rzecz jednak charakterystyczna — są to bardzo często przykłady „z innego podwórka", tak jakby na naszym własnym panował idealny porządek i nic już więcej nie było sensownego do zrobienia... Pół biedy, jeśli dotyczy to tylko dziedzin, które nie ma ją bezpośredniego wpływu (chociaż wpływy pośrednie też gdzieś tam, w jakimś miejscu ujawnią się jako bezpośrednie) na szczególnie newralgiczne punkty gospodarki, ale przecież znamy dobrze, choćby z naszej dziennikarskiej praktyki, sytuację, kiedy to skrytykowane przedsiębiorstwo (instytucja, zakład pracy) robi wszystko, aby udowodnić, że to zawinił „kolega" (kooperant, wadliwy plan, złe moce...).

EFEKTYWNOŚĆ najprościej tłumaczy się jako s k u t e c z n o ś ć — stąd na początku dwie sportowe analogie — lecz aby osiągnąć skuteczność w jakiejkolwiek dziedzinie trzeba po prostu u m i e ć (a więc znów wraca sprawa wiedzy, fachowości) w y k o r z y s t a ć w p e ł n i p o s i a d a n e m o ż l i w o ś c i n i e m a r n o t r a w i ą c p o d r o d z e p o s i a d a n y c h s i ł i ś r o d k ó w.

Najprostsze obserwacje naszej rzeczywistości, poparte rzetelnymi bilansami i statystyką, dowodzą, że wypracowaliśmy olbrzymi majątek narodowy, stanowiący powód uzasadnionej dumy, ale już oceny dotyczące jego pełnego, rzetelnego wykorzystania są znacznie surowsze. I dlatego też podejmując dziś wysiłki zmierzające do porządkowania gospodarki — a mieszczą się w tym pakiecie zarówno tak prozaiczne sprawy jak np. decyzja dotycząca owych „zadomowionych" już nazbyt długo bonów na cukier, szeroko pojętego oszczędzania, szukania rezerw, czy też usprawniania niełatwego procesu planowania i zarządzania. Są to działania podejmowane z rozwagą i konsekwentnie, a obejmujące wszystkie szczeble. O ich pełnym powodzeniu zadecyduje w znacznej — jeśli nie głównej — mierze — fakt, w jakim stopniu odniesiemy je do samych siebie. Chodzi bowiem o grę na „własnym boisku" i każdy ma okazję popisać się tu swoją skutecznością...

P. O. MORSKI

W zdrowym ciele zdrowy duch... (*CAF-Teodor Walczak*)

Io — tajemniczy księżyc

UCZENI amerykańscy badają zdjęcia jednego z satelitów Jowisza — Io, przekazane przez sondy międzyplanetarne „Voyager". Prawdziwą rewelacją okazała się stosunkowo niewielka liczba kraterów meteorytowych — przy jednoczesnych bardzo wyraźnych śladach aktywnego wulkanizmu. Na Io odkryto wielki, czynny wulkan wyrzucający chmury popiołu. Popiół ten opada na powierzchnię satelity, tworząc rozległe pokłady. Z krateru spływają też strumienie lawy. W pobliżu biegunów Io odkryto białe i niebieskawe plamy. Mogą to być odpowiedniki śniegu i lodu — zamrożone gazy wulkaniczne.

Wojenne trofeum z kancelarii Rzeszy, czyli...

Talizman Hitlera

TADEUSZ HANKIEWICZ, oficer LWP przeszedł w jego szeregach cały chlubny szlak Lenino — Berlin.

— „2 MAJA 1945 R. — wspomina — przed południem, znajdując się w podberlińskiej miejscowości Birkenwerden, zostałem włączony do grupy oficerów, mających towarzyszyć Naczelnemu Dowódcy Wojska Polskiego, generałowi broni, Michałowi Roli-Żymierskiemu w wyjeździe do Berlina.

Trasa przejazdu, biegnąca z Birkenwerden na południe, prowadziła przez podberlińskie dzielnice, następnie przez Friedrichstrasse do placu Aleksandra, berlińskiego węzła komunikacyjnego. Stąd ruszyliśmy pieszo w kierunku Bramy Brandenburskiej, symbolu Berlina, w rejonie której rozgrywało się wiele najważniejszych dla Niemiec wydarzeń historycznych ostatnich dwóch wieków.

W willowych, mniej zniszczonych dzielnicach Berlina, powywieszane były białe flagi i kawałki płótna na znak kapitulacji. W gęstej zwartej zabudowie śródmieścia zniszczenia były ogromne. Przechodziliśmy przez zawalone gruzami ulice, zasłane jeszcze trupami żołnierzy hitlerowskich i zablokowane zniszczonym sprzętem wojskowym. Na Unter den Linden zaglądaliśmy do zatopionego metra berlińskiego, a następnie udaliśmy się do Bramy Brandenburskiej, na szczycie której zatknięto czerwony sztandar zwycięstwa. Dalej, naprzeciw Reichstagu na Kolumnie Zwycięstwa dumnie powiewała biało-czerwona flaga polska, zatknięta tam rękami polskich żołnierzy.

Od Bramy Brandenburskiej Naczelny Dowódca wraz z grupą towarzyszących mu oficerów przeszedł do Kancelarii Rzeszy, ogromnego gmachu, zniszczonego bombardowaniami i jeszcze miejscami płonącego. Przed głównym wejściem leżało wiele trupów esesmańskich. Obeszliśmy wszystkie dostępne skrzydła i poszczególne pomieszczenia Kancelarii Rzeszy, zatrzymując się w dużej sali posiedzeń i gabinecie Hitlera.

Tu moją uwagę zwróciła otwarta szafa ścienna, w której na jednej z półek wśród porzuconych przedmiotów wystawał z futerału kawałek materiału z mory. Okazało się, że jest to kilkumetrowa szarfa z wyhaftowanym na niej złotymi nićmi napisem: „Adolf Hitler", oraz swastyką. Szarfa ta, według uzyskanych na miejscu informacji, była swego rodzaju talizmanem Hitlera. Wywieszano ją zawsze w pomieszczeniach, gdzie się Hitler znajdował. Jego talizman, maskotka, symbol szczęścia — które było nieszczęściem milionów ludzi. Co za satysfakcja trzymać w rękach ten upadły na zawsze symbol..."

POTEM szarfa znalazła się w **Muzeum Wojska Polskiego.** Jest tam do dziś. Na dowód największego w naszej historii zwycięstwa...

Antoni SZYBIS

Muzyka pomaga leczyć

CENNĄ pomocą w leczeniu wielu chorób stała się także w Polsce... muzyka. Muzykoterapia jest dziś w naszym kraju szybko rozwijającą się, nową dyscypliną wiedzy o człowieku i otaczającym go świecie. Jedyną w Polsce wyższą szkołą, która zajmuje się kształceniem muzykoterapeutów jest Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna we Wrocławiu.

W uczelni tej od 1972 r. działa zakład muzykoterapii pod kierunkiem prof. dr Tadeusza Natansona. Z zakładem muzykoterapii wrocławskiej PWSM współpracuje systematycznie ponad 100 lekarzy, psychologów, informatyków, naukowców z wielu dziedzin z całej Polski. Zakład realizuje szeroki program badań naukowych poświęcony wpływom muzyki na stan psychiczny człowieka, a także udziałowi muzyki w terapii wielu schorzeń. Wrocławski zakład muzykoterapii współpracuje także systematycznie z klinikami akademii medycznych oraz ze szpitalami w całej Polsce.

Warto podkreślić rozwój współpracy naukowców z PWSM w zakresie badań prowadzonych w metodach leczenia muzyką z placówkami zagranicznymi. M.in. wrocławska PWSM wymienia doświadczenia naukowe ze Stowarzyszeniem Badań Muzykoterapii z Francji, z „British Society for music Therapy", a także z Instytutem Terapii Muzycznej z Buenos Aires (Argentyna).

Dorobek naukowy wrocławskiego Zakładu Muzykoterapii PWSM jest pokaźny; dotychczas opublikowano 89 prac naukowych w zakresie metod i efektów leczenia muzyką. Obecnie naukowcy tej uczelni podjęli kilka nowych tematów prac badawczych — m.in. rozpoczęli badania w zakresie muzykoterapii w warunkach zakładu przemysłowego, nad zastosowaniem muzykoterapii w leczeniu uzdrowiskowym, a także prace nad komputerowym systemem sterowania procesami muzykoterapii. Innym ciekawym tematem badań staje się analiza patogennych aspektów szkolenia i zawodu muzyka.

Dodajmy, że od kilku lat wrocławski Zakład Muzykoterapii prowadzi, jako jedyna placówka w Polsce, kształcenie specjalistów na 2-letnim podyplomowym studium muzykoterapii. Obecnie na studium tym kształci się 18 słuchaczy, m.in. lekarzy i psychologów, którzy po zakończeniu nauki podejmą pracę jako specjaliści muzykoterapii w szpitalach, poradniach, ośrodkach rehabilitacji.

Silne maleństwo

PO urodzeniu ważyła 680 gramów i miała 30 cm wzrostu. Było to najmniejsze dziecko urodzone w Anglii — dziewczynka Donna McCamon. Oczywiście nikt nie dawał jej szans przeżycia. Tymczasem maleństwo odrobiło opóźnienia w rozwoju. Dziś jest normalną dziewczynką i nie różni się od swoich rówieśniczek. Obecnie liczy 5 lat.

— Człowieku, przestań pracować — przerwa śniadaniowa!

Nowe generacje automatów przemysłowych

Roboty już widzą

TEXAS INSTRUMENTS oraz IBM, jedne z największych w świecie firm elektronicznych, są bliskie sukcesu technicznego i — być może — handlowego. **Obie mocno zaangażowały się w prace nad nową generacją robotów przemysłowych i dysponują już tego rodzaju „widzącymi" urządzeniami.** Rolę wzroku pełnią kamery telewizyjne, które przekazują za pośrednictwem odpowiedniego układu elektronicznego sygnały do układu manipulatorów. Dzięki temu rozszerzono możliwości robotów, które mogą np. wybrać określone detale, podnieść je i połączyć tworząc kolejny podzespół na linii montażowej.

Texas Instruments posługuje się już „widzącymi" robotami przy wytwarzaniu kalkulatorów w jednym ze swych zakładów. Z kolei IBM wykorzystuje je przy produkcji podzespołów do komputerów. Obie firmy otaczają jeszcze tajemnicą dane o stopniu rozwoju nowych robotów i ich liczbie. Ale, jak wynika z informacji, którymi dysponują koła przemysłowe w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii niebawem rozpowszechnione zostaną bardziej dokładne informacje zarówno o samych robotach, jak i możliwościach ich sprzedaży.

BYŁBY to swego rodzaju przełom, ponieważ dotychczas używane roboty są „ślepe" i podejmują czynności z góry zaprogramowane, wykonując je niezależnie od tego co się dzieje w ich pobliżu. Roboty widzące będą bardziej przydatne w praktyce produkcyjnej. TI oraz IBM nie są jedynymi w świecie firmami, które zajęły się „wzrokiem" dla robotów. Prace nad nimi prowadzą jeszcze „Brown Boveri" w Szwajcarii i holenderski „Philips", a także największa firma wytwarzająca te urządzenia — amerykański „Unimation", który dostarcza blisko 70 proc. robotów na rynek światowy. „Unimation" ma zaprezentować te nowe roboty już latem tego roku. Inna nowość, którą przygotowała ta firma, to roboty PUMA, małe i lekkie urządzenia opracowywane od 7 lat wspólnie z General Motors. Właśnie w zakładach tego koncernu mini-roboty rozpoczną pracę w ciągu najbliższych tygodni.

NOWE roboty są o połowę tańsze niż starsze konstrukcje i mają znacznie większe możliwości działania. Zastosowano w nich najnowocześniejsze układy sterujące przy wykorzystaniu osiągnięć techniki komputerowej. Pozwoliło to zmniejszyć rozmiary, ceny (kosztują od 15 tys. do 20 tys. funtów szterlingów) i „umiejętności" robotów. Pracują one z precyzją porównywaną do ludzkiej, mogą np. montować elementy samochodowej deski rozdzielczej. „Unimation" wytwarza obecnie 15 tego rodzaju robotów miesięcznie, a zamówienia na nie złożyło już blisko 200 firm przemysłowych i instytucji badawczych.

(PAP)

Wyprawa po skarby „Titanica"

JACK GRIMM, milioner amerykański, pragnie wyjaśnić do końca tragedię „Titanica", który w 1912 r. zatonął na północnym Atlantyku po zderzeniu z górą lodową. Planuje on wyprawę w rejon katastrofy w celu dotarcia w specjalnych batyskafach do zatopionego wraku. W wyprawie mają uczestniczyć naukowcy z Uniwersytetu Columbia. „Titanic" leży na głębokości 12 tys. stóp (ok. 3,5 km). Grimm zamierza odzyskać m. in. zatopione, drogocenne ka mienie wartości 200 mln dolarów.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP
18. V. — 24. V. 1980

BARAN 21. 3.—20. 4.: Już podjęte obowiązki mają pierwszeństwo przed następnymi. Nie przystawaj na zmianę kolejności. Twój sąd w sprawach pieniężnych nie liczy się z faktami.

BYK 21. 4.—21. 5.: Wiele osób cieszy się osiągnięciami własnego dziecka lub dzieci. Słysząc komplementy powinny jednak pamiętać że „Z pochlebstw płaszcza nie uszyjesz" (rosyjskie).

BLIŹNIĘTA 22. 5.—21. 6.: W pracy i w rodzinie sprawy się komplikują. Bacznie obserwuj ich przebieg. „Pilnowany garnek nie kipi" (angielskie).

RAK 22. 6.—22. 7.: Grozi ci zawód w sprawach pieniężnych. Natomiast w rozmowie z ludźmi na stanowisku osiągniesz to co zamierzyłeś. Intuicja podpowie ci stosowne argumenty.

LEW 23. 7.—23. 8.: Ambicje, którym bezkrytycznie ulegasz, mogą cię zaprowadzić na manowce. Mniej efektowne miarowe postępy okażą się skuteczne. „Lepiej zagrzać się przy małym ogniu niż spłonąć przy wielkim" — mówią Arabowie.

PANNA 24. 8.—23. 9.: W sporze z kolegami lepiej zrobisz ustępując, niż zaogniając stosunki. Zrezygnuj z zamiaru któremu nie wróżysz powodzenia. Oszczędzisz czas i wysiłek.

WAGA 24. 9.—23. 10.: Wstrzymaj się z decyzją przynajmniej do końca tygodnia. To ci pozwoli lepiej zrozumieć sytuację i własne motywy.

SKORPION 24. 10.—22. 11.: W pracy masz szansę niewielkim nakładem znacznie poprawić wyniki. W domu unikaj dyskusji na drażliwe tematy. Planując bieżące wydatki, pamiętaj o rezerwie na nadchodzące wakacje.

STRZELEC 23. 11.—21. 12.: Jeśli zgodzisz się na zmianę wariantu, znajdziesz się w ślepej ulicy. Ruch na niej ułatwiony — bo pusta — ale prowadzi donikąd. Pozorne osiągnięcie kończy się porażką.

KOZIOROŻEC 22. 12.—20. 1.: Najbliżsi powinni znać wszystkie twoje plany i nadzieje. Ich serdeczne zrozumienie wesprze cię w niepowodzeniach i zwiększy radość z sukcesów.

WODNIK 21. 1.—18. 2.: Uważaj żeby twórcza inwencja nie poniosła cię zbyt daleko od obowiązków w pracy i w rodzinie. Spodziewane „MA" na koncie przyszłych sukcesów nie zastąpi aktualnego „WINIEN". Powinieneś równocześnie zapełniać obie rubryki.

RYBY 19. 2.—20. 3.: Postanowienie kogoś z najbliższych zmieni do mowe układy. Twój ewentualny sprzeciw na nic się nie zda. Koszty decyzji będą tym mniejsze, im szybciej się z nią pogodzisz.

Irena KACPER

Rok minął...

OD 1959 r., daty uchwalenia przez ONZ Deklaracji Praw Dziecka, do 1979 r. (który był Międzynarodowym Rokiem Dziecka) **sytuacja dzieci w świecie pogorszyła się.** Z badań i analiz wynika, że miliony dzieci żyją w nędzy, a 52 mln pracuje zarobkowo. Nędza i głód są przyczyną handlu dziećmi. Kiedy zapomina się, że człowiek potrzebuje człowieka, to mamy do czynienia z nieludzkością. Okazuje się, że nieludzkość obecna jest wśród ludzi nie tylko w czasach wojny i zawieruchy społecznej.

Dyskryminowany język

20 MLN AFRYKANÓW posługuje się językiem ignorowanym na ich uniwersytetach i w szkołach średnich, podczas gdy język ten studiuje się w 10 krajach Europy zachodniej i w Zw. Radzieckim. Berberyjski, bo o nim mowa, doczekał się jednak lepszych czasów, przynajmniej w Maroku. Rozpoczęto tam wydawanie czasopism w języku berberyjskim, a król Maroka wyraził zgodę na założenie Instytutu Badawczego Języka Berberyjskiego oraz na stworzenie trzech uniwersyteckich katedr tego języka.

Krzyżówka nr 19

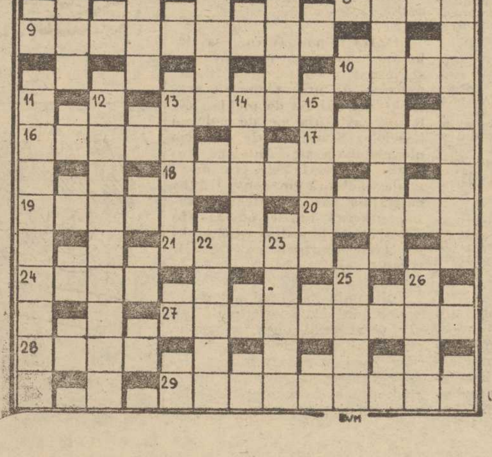

POZIOMO: 1 — fakir, treser węży, 8 — od Uralu po Wietnam, 9 — miękki ser podpuszczkowy, 10 — od niej zimne wieczory i ranki, 18 — Danuta... Kobylińska, 16 — „Sprzedana narzeczona" B. Smetany, 17 — nie poezja, 18 — materiał na pieluszki, 19 — ...cum caule, 20 — miasto w środk. Holandii, 21 — ostrzeżenie, zapowiedź niebezpieczeństwa, 24 — najlepsza obrona, 27 — Claudia, gwiazda filmu włoskiego, 28 — ewangelicki kościół, 29 — Belotto Bernardo.

PIONOWO: 2 — wstęgowany chalcedon, 3 — miasto nad rzeką Ems w Dolnej Saksonii, 4 — kraina historyczna w Sudanie i Egipcie, 5 — ryba z rodz. karpiowatych, także nazwa spółdzielni przetw. w Szczecinie-Dąbiu, 6 — nasz największy zbiornikowiec, którego nazwa pochodzi od szczytu (995 m) w Beskidzie Śląskim, 7 — na Nilu lub oku, 11 — zastępca cześnika, 12 — w okolicy tego miasta bogate złoża węgla brunatnego, 13 — góralskie ognisko, 14 — rekwizyt do gry w kometkę, 15 — kurcz, 22 — tropikalne pnącze, 23 — miasto k. Łubina ważny węzeł kolejowy, kopalnia miedzi, 25 — po łacinie: przed, 26 — zjazd, impreza turystyczna.

ROZWIĄZANIA krzyżówki (wyłącznie na kartach pocztowych) prosimy przesyłać pod adresem redakcji: „Kurier Szczeciński" plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka nr 19".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

POZIOMO: Królewiec, rugi, zaślubiny, kier, brama, Rioni, mores, nabab, Niobe, Ogino, trzon, tura, olimpiada, idea, kartograf.

PIONOWO: Real, lala, Weber, Einem, cukiernik, mikroskop, granatnik, Kołobrzeg, Binet, arbuz, Ambon, rolka, Otmęt, ciąg, Odra.

NAGRODY książkowe wylosowali: N. Mackiewicz — Szczecin, ul. Budziszyńska 5/62, J. Opolska — Szczecin, ul. Poniatowskiego 63/1, A. Formański Police, ul. Zamenhofa 38/8.

Nagrody do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

DICK FRANCIS

fuks czy faworyt?

Przełożyła Aniela Tomaszek

Tytuł oryginału: For Kicks

47

— W jakiej drużynie? — zapytałem.

— W drużynie stajni. Gramy z innymi stajniami i mamy coś w rodzaju ligi hrabstwa Yorkshire. Czasem my jeździmy do Middleham, Wetherby czy Richmond, a czasami oni przyjeżdżają tutaj. Soupy jest najlepszym graczem w drużynie Grangera. Mógłbyś go znów pobić, czy to był tylko przypadek?

Rzuciłem na tarczę trzy strzałki. Wszystkie wylądowały na dwudziestce. Z niewiadomych powodów zawsze umiałem rzucać prosto.

— Rany! — powiedzieli chłopcy — rzucaj jeszcze!

Rzuciłem jeszcze trzy, w dwudziestce zrobiło się raczej ciasno.

— Jesteś w drużynie, bracie. Nie ma o czym mówić — powiedzieli.

— Kiedy następny mecz? — zapytałem.

— Ostatni był tutaj przed dwoma tygodniami. Teraz w następną sobotę w Burndale, po meczu piłki nożnej. Czy w piłkę grasz tak samo?

Potrząsnąłem głową.

— Tylko w strzałki.

Spojrzałem na strzałkę, którą jeszcze trzymałem w ręku. Mogłem trafić kamieniem biegnącego szczura. Zresztą robiłem to często, kiedy moi ludzie wyganiali szczura z pojemników na ziarno. Dlaczego więc nie miałbym trafić strzałką galopującego konia, to był przecież znacznie większy cel.

— Ciśnij jeszcze tę — ponaglał chłopak stojący za mną.

Cisnąłem. Chłopcy jęknęli ze szczęścia.

— Wygramy ligę w tym sezonie — zaśmiali się. Grits śmiał się także. Ale Paddy nie.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Syn i córki Octobra przyjechali do domu na weekend. Najstarsza swoim szkarłatnym TR4, który nauczyłem się rozpoznawać z daleka, kiedy przejeżdżała w tę i z powrotem drogą za stajniami, a bliźniaki bardziej statecznie, razem z ojcem. Ponieważ cała trójka miała zwyczaj jeździć konno w czasie pobytów w domu, Wally kazał im osiodłać dwa moje konie do

48

sobotniej jazdy, dla mnie Sparking Pluga, a drugiego dla lady Patrycji Tarren.

Kiedy w półmroku brzasku wyprowadzałem konia, a potem przytrzymywałem go, aby lady Patrycja Tarren mogła go dosiąść odkryłem, że jest ona oszałamiającą pięknością o jasnoróżowych ustach i gęstych podwiniętych rzęsach, którymi doskonale umie się posługiwać. Kasztanowate włosy przewiązała zieloną chusteczką, a przed zimnem chroniła ją kurtka narciarska w czarno-białą kratę. W ręku trzymała jasnozielone wełniane rękawiczki.

— Jesteś nowy — zauważyła, przyglądając mi się spod rzęs. — Jak ci na imię?

— Dan... panienko — powiedziałem. I zdałem sobie sprawę, że nie mam najmniejszego pojęcia do jakiego zwrotu przyzwyczajona jest córka krabiego. Instrukcje Wally'ego nie sięgały tak daleko.

— To pomóż mi wsiąść.

Stanąłem posłusznie obok niej, ale kiedy schyliłem się, żeby jej pomóc przejechała gołą ręką po mojej głowie i szyi, a wreszcie złapała palcami moje ucho. Miała ostre paznokcie, i wbiła je w moje ucho. W oczach dziewczyny czytałem wyzwanie. Ponieważ nie poruszyłem się i nic nie powiedziałem, zachichotała, wycofała rękę i spokojnie nałożyła rękawiczki. Podsadziłem ją na siodło, pochyliła się, by wziąć cugle i zamrugała puszystymi rzęsami tuż koło mojego policzka.

— Dobry z ciebie kąsek, Danny, chłopcze, z tymi ciemnymi świętoszkowatymi oczami.

Nie mogłem znaleźć żadnej odpowiedzi, która byłaby zgodna z moją pozycją. Roześmiała się, trąciła nogami brzuch konia i wyjechała stępa z podwórza. Jej siostra wsiadająca na konia, którego trzymał Grits w tym niewyraźnym jeszcze świetle dnia wyglądała na wiele jaśniejszą i prawie równie piękną. Niech niebiosa mają Octobra w opiece, pomyślałem, upilnować takie dwie!

Odwróciłem się, wziąłem Sparing Pluga i tuż obok siebie zobaczyłem osiemnastoletniego syna Octobra. Był bardzo podobny do ojca, choć jeszcze nie tak postawny, i nie tak władczy w sposobie bycia.

(cdn.)

Problem wciąż aktualny

Poligamia w USA

WIELOŻENSTWO nie jest w Stanach Zjednoczonych usankcjonowane prawem, a Kościół mormoński, z którym praktyka ta bywa najczęściej kojarzona, oficjalnie wyrzekł się jej jeszcze w roku 1890. Niemniej jednak, ortodoksyjni mormoni w zachodniej części USA nadal praktykują wielożeństwo i ocenia się, że w chwili obecnej liczba obywateli pozostających w tym stanie sięga kilkudziesięciu tysięcy. Londyński „THE SUNDAY TIMES" zamieścił obszerny reportaż poświęcony rozmaitym aspektom poligamii wśród amerykańskich mormonów. Zamieszczamy skróconą wersję tego interesującego materiału.

KOŚCIÓŁ Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego jest największym, najbogatszym i najsilniejszym wyznaniem powstałym na amerykańskiej ziemi. Od czasów drugiej wojny światowej zwiększył on swą liczebność czterokrotnie, do 4 mln wyznawców i dochodów wynoszących jakoby przeszło miliard dolarów rocznie. Mormonizm dominuje nad wszystkimi aspektami życia w stanie Utah i wywiera potężny wpływ na życie górskich stanów w zachodniej części Ameryki. Jego atrakcyjność wynika w równym stopniu ze stabilnego, ukierunkowanego na rodzinę stylu życia, jak i z jego doktryn, które ze swymi współczesnymi prorokami, pismami świętymi i wielopoziomowym mormońskim rajem mogą robić na obserwatorach z boku rzeczywiście niezwykłe wrażenie. Jest coś staroświecko atrakcyjnego w pracowitości mormonów oraz ich prostolinijnej, praworządnej moralności. Atrakcyjność ta nie ma jednak nic wspólnego z poligamią. Wielożeństwo zostało zakazane przez Kościół mormoński w roku 1890.

Mimo tego zakazu poligamia rozwija się i kwitnie w górskich stanach od Montany na północy aż do Arizony i Nowego Meksyku na południu. Szacunkowe liczby Amerykanów praktykujących to, co rząd niegdyś określał mianem „lubieżnego i nierządnego współżycia", wahają się od 30 do 50 tys., z czego duża część zgrupowana jest w blisko trzymających się społecznościach na peryferiach miast lub w odległych, odosobnionych miasteczkach, które są tak totalnie poligamiczne, że miejscowy posiadający kilka żon szeryf nakazuje ciekawym przybyszom opuszczenie terenu.

MIMO ekskomunikowania ich przez Kościół mormoński, poligamiści uważają się za jedynych prawdziwych uczniów założyciela kościoła i jego pierwszego proroka Josepha Smitha, który w 1843 r. wprowadził poligamię jako święte przykazanie. Nie będąc w stanie wytrzymać monogamicznego życia ze swą kapryśną, purytańską żoną Emmą, doznał w samą porę boskiego objawienia w postaci doktryny wielożeństwa wraz z przypomnieniem, że każdy prorok w starym testamencie od Abrahama aż do Dawida był poligamistą.

W ciągu pierwszych kilku lat jedynie przywódcy kościoła praktykowali to, co mormoni eufemistycznie określają mianem „zasady". W istocie rzeczy, wielu wyznawców Josepha Smitha pochodziło z purytańskich rodzin Nowej Anglii i nie chciało mieć z tym nic wspólnego. Nawet Brigham Young — mormoński prorok, który został następcą Smitha i poprowadził swych współwyznawców przez pustynię i góry do Salt Lake City — wyrażał początkowo niepokój w odniesieniu do tej zasady. Choć w końcu przezwyciężył swe zastrzeżenia, ożenił się 27-krotnie i spłodził 56 dzieci.

NASTĘPCA Brighama Younga, John Taylor, napotkał na znacznie poważniejsze problemy, bowiem amerykański Kongres, dając posłuch publicznym nawoływaniom do wykorzenienia tego „reliktu barbarzyństwa" uchwalił w 1862 r. ustawę, na mocy której poślubienie więcej niż jednej kobiety na federalnym terytorium stało się nielegalne. Gdy mormoni odmówili zastosowania się do tej ustawy, pozbawiono ich praw, prześladowano, więziono, a ich majątki były zajmowane przez przedstawicieli rządu federalnego. Gdy kościół zakazał poligamii, rząd przyjął w zamian terytorium mormońskie od Unii jako stan Utah.

Od tego czasu przywódcy kościoła mormońskiego surowo eliminują i ekskomunikują mormonów praktykujących lub nawet propagujących wielożeństwo. Jednakże mimo represji zarówno władz świeckich jak i kościelnych, poligamia nadal

ISTNIEJE kilka sekt, z których każda posiada przywódców utrzymujących, że są wysłannikami Boga na ziemi. Większość mormońskich poligamistów wtapia się w otaczającą ich społeczność klas średnich. Są oni trzeźwi, oszczędni, pracowici, głęboko religijni i wysoce moralni, a od sąsiadów od różnia ich jedynie fakt, że w tajemnicy pozostają wierni „zasadzie". Większość z nich to szanujący Boga mężczyźni i kobiety, którzy nie palą, nie piją i nie przeklinają. Odnoszą się z odrazą do cudzołóstwa i stosunków przedmałżeńskich — większość narzeczeńskich par trzyma się jedynie za ręce — podczas gdy mężowie i żony nie mają oporów przed stosunkami seksualnymi, w bardziej surowych stadłach małżonkowie sypiają ze sobą jedynie w celu prokreacji.

26-LETNI Ernest Strack pochodzi z protestanckiej rodziny z New Jersey. Przed 7 laty został mormonem fundamentalistą. Najpierw ożenił się z 27-letnią obecnie Mary, która została wychowana jako katoliczka, a następnie z 20-letnią mormonką Angelą. Obie żony urodziły mu po trójce dzieci. Wszyscy mieszkają razem stłoczeni w niewielkim ruchomym domku campingowym na przedmieściach Springville. Ich największym problemem była sprawa dyscypliny dzieci. Mary była surowa, Angela bardziej łagodna. Problem rozwiązano umieszczając na drzwiach lodówki zestawienie obowiązujących reguł.

NA jednym z lepszych przedmieść w Salt Lake City, u drzwi przyjemnie wyglądającego domu, młody mężczyzna w dobrze skrojonym ubraniu całuje swą żonę i dzieci przed udaniem się do biura w mieście. W tym momencie pojawia się inna młoda kobieta z dzieckiem i w ciąży, całując go na pożegnanie. To także jego żona...

Wszyscy mieszkańcy tej ulicy wiedzą, że prawnik Boyd Jackson to „pig". Rodzina żyje jednak spokojnie i dyskretnie i nikt nie zakłóca ich spokoju. Jackson nie jest jednak prawdziwym nazwiskiem prawnika, który obawia się represji w wypadku, gdyby zostało ono opublikowane. 32-letni Boyd wychował się w dużej rodzinie poligamicznej — 42 braci i sióstr z 5 różnych matek — w okresie prześladowań. Jego ojciec był ostatnim człowiekiem uwięzionym w Utah za poligamię — pod koniec lat 50-tych odbył karę 2 lat więzienia.

Boyd nie był więc, ze zrozumiałych względów, przekonany o atrakcyjności poligamii. Po 5 latach małżeństwa z przystojną dziewczyną z zamożnego domu mormońskiego w Alabamie oboje zaczęli odczuwać, że czegoś im brakuje. Zaczęli więc szukać alternatyw. W latach 60 alternatywą był oczywiście styl życia hippiesów. Nie pasuje to jednak do przekonań mormonów, którzy raczej szukają powrotu do „podstawowych wartości". A w przypadku Kościoła mormońskiego — jak mówi Boyd — powrotem do podstawowych wartości jest właśnie poligamia.

Boyd nie szukał daleko swej drugiej żony i ożenił się ze swą sekretarką Heidi, której mormońscy rodzice byli tym oburzeni. Następnego dnia po fundamentalistycznej ceremonii ślubnej Boyd otrzymał natychmiastowe wymówienie z pracy. W domu pierwsza żona Mabel była zazdrosna o Heidi, uważając, że Boyd spędza z nią zbyt wiele nocy, zaś Heidi poirytowana była takim stanowiskiem Mabel.

„MÓJ problem — mówi Boyd — polegał na tym, że tak obawiałem się, iż traktuję je różnie, że dostałem wrzodu żołądka i długo chorowałem". Heidi dodaje, iż „było to absurdalne, bo gdy pocałował jedną, zaraz szukał drugiej, aby zrobić to samo".

W końcu udało się im uregulować zarówno zasady dziennego jak i nocnego współżycia. Mabel, która w odróżnieniu od Heidi nie lubi gotować, jest zadowolona, że ma więcej czasu dla siebie. Boyd stwierdza, że jeśli chodzi o spędzanie nocy, to kieruje się na ogół zasadą naprzemienności, która nie jest jednak tak sztywna jak w niektórych poligamicznych rodzinach, gdzie harmonogram ustalany jest z góry na kilka miesięcy. Dodaje on, iż zapewne ożeni się po raz trzeci, bowiem nalegają na to zarówno Mabel jak i Heidi.

W POŁOŻONYM na czerwonej pustyni południa stanu Utah, zaniedbanym, spieczonym słońcem miasteczku zwanym Glen Canyon City prorok i patriarcha Alex Joseph zasiada w czarnym bujanym fotelu otoczony dziewięcioma adorującymi go żonami, a dziesięcioma, jeśli liczyć 14-letnią „narzeczoną" (czego Joseph jeszcze nie czyni ze względu na surowe ustawodawstwo stanowe). 45-letni Joseph jest najbardziej znanym poligamistą w Ameryce, występującym często ze swymi najprzystojniejszymi żonami w ogólnokrajowych programach telewizyjnych, gdzie zachwala seksualne, społeczne i religijne korzyści wynikające z poligamicznego stylu życia. Jest on dobrym rzecznikiem tej sprawy — mężczyzną wysokim, barczystym, o gładkim języku sprzedawcy używanych samochodów, którym był zanim odnalazł Boga. Był także włóczęgą, żołnierzem piechoty morskiej, policjantem, strażakiem, kierownikiem sklepu żywnościowego i autorem rubryki dla zakochanych w pewnym czasopiśmie. Miał jedną żonę i troje dzieci, gdy zainteresował się mormonizmem i poligamią, która według niego i w większości poligamistów była stylem życia prowadzonym przez Chrystusa.

Po powiększeniu swej rodziny o dwie żony opuściła go pierwsza (podobnie jak później trzy lub cztery inne) i przeniósł się na pustynię, kupując w Glen Canyon City przydrożną kafejkę i sklep spożywczy, gdzie rozpoczął hurtowy handel żeńszeniem, poszukiwanym na przedmieściach Los Angeles i San Francisco ze względu na swe legendarne właściwości zwiększania potencji. Rozpoczął także „kolekcjonowanie" żon.

Pierwszą była Dale, licząca obecnie 32 lata, matka 4-letniego syna Masona. Zarówno ona, jak i 29-letnia Margaret pochodziły z rodzin poligamicznych w stanie Montana. Margaret ma troje dzieci. 31-letnia Leslie miała już syna zanim poznała Alexa przez swoją matkę, która właśnie weszła do poligamicznej rodziny. Następną była Pamela. Liczy ona obecnie 26 lat, lecz była uczennicą szkoły średniej w Montana, gdy po raz pierwszy poznała Alexa. Uczył ją dykcji — było to jeszcze jedno z jego krótkotrwałych zajęć, które nagle skończyło się z chwilą, gdy wywiózł swą uczennicę i uczynił ją swą czwartą żoną.

Później nastąpił okres studentek. W krótkim czasie Joseph poślubił kolejno trzy mieszkające we wspólnym pokoju studentki Uniwersytetu Montana.

Seks nie może być tym, co trzyma je na pustyni. **W ciągu miesiąca każda z dziewcząt spędza przeciętnie jedną noc z Alexem, „często jednak wygląda to inaczej, ponieważ podróżuje on wiele w interesach. Nie ma więc dość dni w miesiącu dla nas wszystkich. Można się modlić o dziecko, a czasem upływa cały miesiąc i nie ma nawet szansy spróbować się o nie postarać"** — przyznaje Judy.

Wszystkie żony Josepha urodziły dotąd zaledwie czworo dzieci. Carmen stwierdza z nutką żalu, że wszystkie chciałyby być matkami, ale ich patriarcha zbytnio się tym nie przejmuje.

W ODLEGŁOŚCI 250 mil przy drodze państwowej nr 89 znajduje się miejscowość Colorado City, przez którą przejeżdżać trzeba chyłkiem i bez zatrzymywania, ponieważ przybysze nie są mile widziani. Znalezienie się tam oznacza cofnięcie się w historii o 100 lat lub więcej. Jest to teokracja, w której 88-letni patriarcha Le Roy Johnson i rada siedmiu starszych kościoła kontrolują każdy aspekt życia pięciu tysięcy mieszkańców miasteczka. Johnson, którego liczbę żon ocenia się na od 15 do 20, oraz pozostali starsi kościoła ustalają kto z kim ma się ożenić.

Wszystko wskazuje na to, że potępiana przez inne poligamiczne grupy praktyka zamieniania się córkami jest tu często stosowana na zasadzie **„możesz ożenić się z moją córką, jeśli będę mógł ożenić się z twoją".** Dziewczęta nie mają żadnego wyboru i wydawane są zazwyczaj za mąż tuż po ukończeniu szkoły średniej. Kobiety i dziewczęta ubierają się w stroje znane z filmów kowbojskich — bluzki z wysokimi kołnierzykami i długimi rękawami, spódnice do kostek zakrywające długą bieliznę. Nigdy nie obcinają włosów, układając je w grube koki. Mężczyźni i chłopcy noszą wysoko zapięte kowbojskie koszule.

Rodziny nie mają na własność niczego, nawet własnych mieszkań czy samochodów. Wszystko należy do kościoła i jest wydzielane przez starszych, co utrudnia opuszczenie osiedla, gdyby ktoś chciał to zrobić. **„Jest to ekonomiczna niewola"** — stwierdza przedsiębiorca budowlany Harold Blackmore, który bez grosza przy duszy opuścił wraz z rodziną Colorado City.

Miejscowi przywódcy mają na to oczywiście inny pogląd i twierdzą, że po represjach z lat 50 chcą jedynie, aby pozostawiono ich w spokoju. Indagowany o niezwykłe praktyki matrymonialne szeryf Sam Barrow mówi: **„Każdy myślący człowiek dostrzegłby, że historie te są nieprawdziwe. Nasi młodzi ludzie wyjeżdżają na studia i mają taką samą swobodę jak wszyscy inni. Wracają jednak do domu, ponieważ nasz sposób życia i nasza zwarta struktura rodzinna o wiele przewyższają wszystko to, z czym stykają się oni gdzie indziej. Nikt tutaj nie nosi broni. Nie mamy aresztu, ponieważ go nie potrzebujemy. Nigdy nie było tu zabójstwa czy rabunku. Jest to spokojna miejscowość. Przetrwaliśmy 100 lat prześladowań. Widziałem jak odstawiano do więzienia mego ojca i braci. Nie chcemy, aby kiedykolwiek się to powtórzyło. Chcemy tylko aby pozostawiono nas w spokoju".**

Życzenie to prawdopodobnie będzie spełnione. Politycy z Arizony mocno się sparzyli, gdy ostatnio próbowali podjąć kroki przeciwko Colorado City i przy puszczalnie nie będą ponawiać próby. Jednakże Harold Blackmore, który sam jest poligamistą uważa, że kroki takie powinny być podejmowane. Jego 15-letnia córka została wydana za 70-letniego członka rady starszych kościoła, człowieka, którego zobaczyła po raz pierwszy, gdy dowiedziała się, że ma zostać jego żoną.

„DZIECI poddawane są takiemu praniu mózgów — stwierdza z oburzeniem Blackmore — **że przerażone są perspektywą pójścia do piekła, jeśli nie zastosują się do poleceń kościoła. Starsi ludzie, którym nie podobają się istniejące stosunki, obawiają się, że przywódcy odbiorą im żony. Gdyby poligamia została zalegalizowana, uczciwi ludzie odważyliby się ujawnić przestępczy charakter tych opartych na zasadzie tyranii sekt".**

Poligamia jest jednak wciąż nielegalna, choć jest wątpliwe czy w zliberalizowanym społecznym klimacie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych można byłoby skutecznie wystąpić przeciwko małżeństwom poligamicznym na drodze sądowej.

UŚMIECHNIJ SIĘ

— Tatusiu, teraz chciałbym pojeździć na PRAWDZIWYM ośle.

BEZ SŁÓW

BEZ SŁÓW

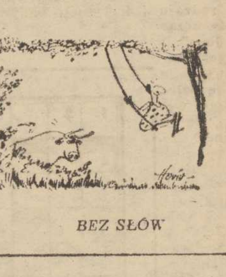

BEZ SŁÓW

STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. A. Warskiego

wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

przyjmuje na bieżąco pracowników do przyuczenia w zawodach:

- spawacza
- montera kadłubów okrętowych
- montera rurociągów okrętowych.

Ponadto Stocznia przyjmuje:

◆ spawaczy ◆ kowali ◆ ślusarzy ◆ monterów kadłubów okrętowych ◆ monterów rurociągów okrętowych ◆ stolarzy ◆ izolowaczy ◆ wartowników.

Stocznia zapewnia kandydatom pracę w bezpośredniej produkcji i płacę w systemie akordowym, posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, deputat węglowy, nagrody roczne oraz nagrody wynikające z Karty Stoczniowca, dopłaty dla pracowników o krótkim stażu pracy objętych adaptacją społeczno-zawodową.

Ponadto pracownicy, którzy podejmą pracę w bezpośredniej produkcji mogą skorzystać z jednorazowych pożyczek w wysokości 15 tys. zł kawalerowie i po zawarciu związku małżeńskiego następne 25 tys. zł na zagospodarowanie które umorzone zostaną po nienagannym i nieprzerwanym przepracowaniu w Stoczni 5 lat.

Zakwaterowanie zapewniamy na kwaterach prywatnych. Stocznia posiada stołówki i bary szybkiej obsługi, własną przychodnię zdrowia, ośrodki wypoczynkowe, Klub Sportowy Stal Stocznia, stadion i boiska sportowe dla sportu masowego oraz szkoły przyzakładowe.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Sekcja Przyjęć Stoczni im. A. Warskiego, ul. Hutnicza 1, pok. 8, tel. 21-331 w godzinach od 8.00 do 15.00.

1608-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy na rok szkolny 1980/81 do:

ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH do kl. I w zawodach:

murarz-tynkarz	2 lata — z internatem	15—18 lat
betoniarz-zbrojarz	2 lata — z internatem	15—18 lat
malarz budowlany	2 lata — z internatem	15—18 lat
monter wewnętrznych instalacji budowlanych	2 lata — z internatem	15—18 lat
mechanik maszyn budowlanych	3 lata — bez internatu	15—17 lat
mechanik kierowca	3 lata — bez internatu	15—17 lat

Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież do:

2-LETNIEGO 40-18 OHP w SZCZECINIE-DĄBIU ul. Jesienna 1

chłopców w wieku 16—18 lat bez ukończonej szkoły podstawowej do nauki w zawodach:

murarz-tynkarz
blacharz-szklarz
malarz budowlany
betoniarz-zbrojarz
cieśla budowlany
płytkarz

Junacy mają możliwość ukończenia podstawowego studium zawodowego. Zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych. Po pracy możliwość rozrywki w sekcjach sportowych lub klubach zainteresowań. Za pracę otrzymują wynagrodzenie.

Dokumenty prosimy kierować pod adresy podanych hufców lub dyrekcji przedsiębiorstwa. Zainteresowanym udzielamy informacji pisemnych lub telefonicznych — tel. 375-57.

Potrzebne dokumenty:

świadectwo szkolne (ukończenia lub z ostatniej klasy), 4 fotografie, zgoda rodziców, metryka urodzenia lub dowód osobisty, badania lekarskie (prześwietlenie klatki piersiowej).

1537-K

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH w Szczecinie

PODPISZE UMOWĘ AGENCYJNĄ NA PROWADZENIE SKUPU SUROWCÓW WTÓRNYCH

(makulatura, opakowania szklane, zużyta odzież bawełniana i różnego rodzaju dzianiny)

w miejscowościach

NOWOGARD, STARGARD, SZCZECIN — w rejonie Wzgórze Hetmańskie — Pomorzany i Osiedle Piastowskie — Niebuszewo.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do Działu Handlowego Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Szczecinie, ul. Ludowa 23, w godz. 7—14, tel. 448-47.

1700-K

BIURO PROJEKTÓW „GRYFPROJEKT" w Szczecinie, ul. Gen. Dąbrowskiego 38 tel. 890-61

POSZUKUJE GARAŻU W ŚRÓDMIEŚCIU

o wysokości 225 cm dla mikrobusu „Nysa".

1610-K

NAUKA

KOREPETYCJE — matematyka, fizyka. Tel. 22-16-55. 9854-G

PRACA

POMOC domową przyjmę (samodzielny pokój). tel. 760-19. 10118-G

NIERUCHOMOŚĆ

PÓŁ domu w Trzebieży — sprzedam. Tel. 178-285. 10043-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. Szczecin, ul. Żupańskiego 6/8, tel. 22-33-22, godz. 9—17. 890-K

KUPNO

MŁYNEK do kawy — kupię. Tel. 760-19. 10117-G

SIEDZENIA do Skody 105 S — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10200.

T-32 — kupię. Tel. 435-47. 9813-G

KWIACIARNIĘ — kupię. Tel. 360-82. 9837-G

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17 w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 427-K

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński 22-66-81. 10192-G

POGOTOWIE Telewizyjne — TV kolorowa i czarno-biała, inż. Ryszard Kubiak. Tel. 788-69. 9715-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański 22-85-97. 8538-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk 756-34. 8951-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik 809-04. 8207-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32. 10549-G

TAPETOWANIE, malowanie — Marian Fiuk. Tel. 231-765. 8968-G

USZCZELNIANIE okien, drzwi, wyciszanie i ocieplanie drzwi systemem gabinetowym. Tel. 478-53. 9894-G

KIOSK gastronomiczny w Niechorzu do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10098.

PENSJONAT Rabka-Zdrój, ul. Leśna 1, tel. 309-29, Jan Traczyk przyjmuje dzieci i dorosłych przez cały rok. 9818-G

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia, dzielnica obojętna. 22-65-19. 9802-G

ODDAM w dzierżawę automat carpigiani Treap. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10037.

WYNAJMĘ lub kupię przyczepę campingową. Tel. 898-66 10630-G

LOKALE

KWATERUNKOWE 3 pokoje z nowego budownictwa zamienię na mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 757-94. 10262-G

GORZÓW Wlkp. — centrum 3 pokoje, kuchnia, łazienka zamienię na podobne. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość Szczecin, ul. Św. Józefa 2/9. 9965-G

TRÓJMIASTO — własnościowe M-4 zamienię na 2 mieszkania lub jedno w Szczecinie. Tel. 461-58. 10265-G

KOMFORTOWE M-3 48 m kw. — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10222.

M-3 — sprzedam. Tel. 352-37. 10120-G

MIESZKANIE własnościowe 2 pokoje z ogródkiem — sprzedam Wiadomość: Szczecin, ul. Krucza 3 a, godz. 17—20. 10047-G

MIESZKANIE 2- lub 3-pokojowe w Szczecinie, Stargardzie lub Goleniowie — kupię. Może być stare budownictwo Szczecin, Tel. 712-39. 10265-G

SAMOTNEJ pani wynajmę pokój. Tel. 75-761. 9828-G

POKÓJ z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Ul. Berka Joselewicza 12. 9786-G

WYNAJMĘ małżeństwu z dzieckiem umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki. Szczecin-Dąbie, Szybowcowa 11 c. 10142-G

WYNAJMĘ pokój jednoosobowy. Dzierżona 26. 10235-G

DO wspólnego pokoju przyjmę panienkę, ul. Szarotki 17/1. 10191-G

POSZUKUJĘ mieszkania samodzielnego z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10271.

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju przy starszej osobie. Tel. 447-06. 10272-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania najchętniej na Pomorzanach. Tel. 820-274. 10091-G

OBCOKRAJOWIEC (NRD) poszukuje mieszkania składającego się z półtora lub 2 małych pokoi, kuchni i łazienki na okres kilkuletni. Pożądany telefon i garaż. Termin wynajęcia lipiec, sierpień br. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10107.

POSZUKUJĘ kawalerki na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9808.

M-3 z telefonem do wynajęcia na okres 3 lat. Tel. 224-953, wtorek, czwartek, godz. 18—20. 9846-G

SPRZEDAŻ

ZASTAWĘ 1100 P (1975) — sprzedam. Tel. grzecznościowy 746-80. 10301-G

MIRAFIORI (1975) tanio sprzedam. Tel. 225-682, po 17. 10282-G

POLONEZA na gwarancji — sprzedam. Mickiewicza 24/3. 10342-G

WARTBURGA 353 — sprzedam. Ul. Budziszyńska 26/15. 10224-G

SKODĘ 100 S (1976) — sprzedam. Tel. 755-97. 10219-G

OPLA REKORDA C 1700, (zielony) — sprzedam. Oglądać: Parking „Reda", po 16. 10139-G

SAMOCHÓD Opel Kadet (1952) tanio sprzedam. Kaliny 10/15. 9825-G

TRABANTA 601 (1975) — sprzedam. Tel. 813-789, po godz. 17. 9871-G

WARTBURGA 312 — sprzedam. Tel. 342-12. 9910-G

MERCEDESA 280 SE (1969) automatik — sprzedam. Tel. 430-67, godz. 16—19. 9981-G

MERCEDESA 200 D, typ 123 D — sprzedam, pl. Lotników 6/2. 10094-G

FIATA 125 p 1300 — płaskie tłoki — sprzedam, ul. Willowa 10/55. 9988-G

FIATA 126 p kolor do wyboru zamienię na inny 4-drzwiowy mało używany lub sprzedam. Stargard tel. 72-363. 9797-G

FIATA 126 p oraz ule z pszczołami i młodarkę — sprzedam, ul. Unisławy 3/7. 9635-G

FIATA 125 p (1978), przebieg 27.000 km — sprzedam. Tel. 711-25. 9961-G

FIATA 125 p (1974) — sprzedam. Tel. 368-19. 10291-G

SILNIK Mercedesa 200 D — sprzedam. Tel. 80-410. 10166-G

TAKSOMETR Rekord — sprzedam. Szczecin, ul. Goszczyńskiego 6/2, godz. 17—20. 10223-G

TAKSOMETR — sprzedam. Stargard Złotników 2 b/3. 10022-G

TAKSOMETR — sprzedam. Tel. 22-67-41. 10183-G

TAKSOMETR — sprzedam, Krasińskiego 92/49, godz. 16—20. 9870-G

NOWE kompletne nadwozie do Zaporożca — sprzedam. Tel. 899-19. 9899-G

PRZYCZEPĘ campingową, barek rozkładany, płytę przenośną, taksometr zalegalizowany — sprzedam Tel. 229-449. 9977-G

CAMPING samochodowy — sprzedam. Tel. 713-52. 10009-G

NAMIOT willowy 5-osobowy oraz rocznego owczarka niemieckiego — tanio sprzedam. Tęczowa 4 — Górne Golęcino. 10156-G

ZEGAREK Longines na gwarancji — sprzedam. Tel. 220-197. 10048-G

MOTOROWKĘ z silnikiem sprzedam. Fiata — sprzedam. Tel. 175-671. 9896-G

TARCZĘ do cięcia kamieni z ostrzem diamentowym, średnica 40 cm — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9758.

SILNIK Wicher-30 z oprzyrządowaniem, sygnet męski — sprzedam. Tel. 387-84. 10031-G

SADZONKI pomidorów sprzedaję. Szczecin, Łukasińskiego 54 a, tel. 776-66. 10174-G

FERMĘ nutrii — sprzedam. Możliwość hodowli lisów. Krzywoustego 62/6. 10208-G

ŁAŃCUSZKI złote z medalikami — sprzedam, Tel. 238-514. 9967-G

KOMPLET mebli w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ul. Kazimierza Królewicza 20/3. 9782-G

PŁASZCZ skórzany męski oraz damski — sprzedam. Traugutta 73. 10252-G

PŁASZCZE skórzane damskie — sprzedam, Mazurska 24/2. 9833-G

PŁASZCZE skórzane damskie, męski — sprzedam. Tel. 230-037. 9826-G

PŁASZCZ damski i męski — sprzedam. Tel. 176-476. 9801-G

PŁASZCZ skórzany męski, rozmiar 54 i kurtkę — sprzedam. Tel. 22-44-38. 9792-G

PŁASZCZ skórzany męski i damski — sprzedam. Tel. 730-35. 9686-G

PŁASZCZ skórzany, kożuszek włoski — damskie — sprzedam. Tel. 737-22. 9951-G

PŁASZCZ skórzany i kożuch damski — rozmiar średni — sprzedam. Tel. 22-27-65. 10090-G

PŁASZCZE skórzane damskie, rozmiar 38—48 i marynarkę rozmiar 46 — sprzedam. Tel. 82-25-77. 10115-G

PŁASZCZE skórzane — sprzedam. Ul. Kręta 14. 10600-G

ZŁOTĄ kolię z bransoletą — sprzedam. Tel. 22-22-60. 10568-G

ZGUBY

19 MAJA zgubiono dokumenty na nazwisko Ryszard Zając. Proszę o zwrot za nagrodą. Tel. 32-06-61. 10178-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat, red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-84, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-21 Nr indeksu 35634. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. U-6

Szczepkowski bohaterem VI etapu WP

Ludwig triumfuje w Berlinie

PODCZAS piątkowego etapu z Forst do Berlina uczestnicy XXXIII Wyścigu Pokoju przekroczyli półmetek trasy. Kolarze mają już za sobą ponad tysiąc kilometrów. Bardzo długi szósty etap rozstrzygnął się dopiero na ostatnich kilometrach. Na ulice Berlina wjechała duża grupa zawodników rozgrywając pomiędzy sobą finiszową końcówkę.

WIELKĄ klasę potwierdził w Berlinie młody kolarz NRD Olaf Ludwig. Po bardzo zaciętej walce wyprzedził na ostatnich metrach Zagretdinowa z ZSRR i Czechosłowaka Galika. Sukces etapowy Ludwiga, entuzjastycznie przyjęła licznie zgromadzona na mecie etapu publiczność. Do walki o czołowe lokaty włączyli się także Polacy. Jeszcze kilkaset metrów przed metą stawkę zawodników prowadził Szczepkowski. Jego atak nastąpił jednak zbyt wcześnie i najaktywniejszy Polski kolarz szóstego etapu został na finiszu wyprzedzony przez rywali.

VI etap indywidualne

1. O. Ludwig (NRD)	— 4:47.23
2. S. Zagretdinow (ZSRR)	— 4:47.25
3. P. Galik (CSRS)	— 4:47.27
4. Zb. Szczepkowski (Polska)	— 4:47.28

Miejsca Polaków

8. R. Cieślak	— 4:47.28
12. K. Sujka	„
16. T. Wojtas	„
27. J. Brzeźny	„
35. J. Krawczyk	„

Indywidualnie po VI etapach

1. J. Barinow (ZSRR)	— 26:39.10
2. S. Morozow (ZSRR)	— 26:39.32
3. A. Petermann (NRD)	— 26:39.41
4. S. Henke (CSRS)	— 26:39.42
5. O. Ludwig (NRD)	— 26:39.51
6. L. Ferebauer (CSRS)	— 26:39.55

Miejsca Polaków

8. K. Sujka	— 26:40.07
10. J. Brzeźny	— 26:40.12
15. R. Cieślak	— 26:40.28
16. J. Krawczyk	— 26:40.30
24. J. Wojtas	— 26:43.16
39. Szczepkowski	— 26:49.38

VI etap drużynowo

1. CSRS	— 14:22.24
2. Polska	— 14:22.24
3. NRD	— 14:22.24
5. ZSRR	— 14:22.24

Drużynowo po VI etapach

1. ZSRR	— 79:56.47
2. CSRS	— 79:59.40
3. NRD	— 79:59.56
4. Polska	— 80:00.47

Najaktywniejsi

1. O. Ludwig (NRD)	34 pkt.
2. S. Zagretdinow (ZSRR)	27 pkt.
3. R. Cieślak (Polska)	17 pkt.
4. Z. Szczepkowski (Polska)	14 pkt.
5. K. Sujka (Polska)	3 pkt.

Wyścig Pokoju w PR i TV

Sobotni siódmy etap 33 kolarskiego Wyścigu Pokoju prowadzi z Berlina do Halle i ma 202 km długości. Podobnie jak szósty, etap płaski bez górskich premii, są natomiast kolejne trzy lotne finisze: na 44 km w Poczdamie, na 114 w Lutherstad oraz na 146 km w Dessau.

Start ostry nastąpi o godz. 12 a przyjazd pierwszych kolarzy na metę spodziewany jest ok. godz 17.

POLSKIE RADIO

Krótkie meldunki w godzinach: 13.01, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30 i 16.00, natomiast od godz. 16.30 do 17.15 relacja non-stop z trasy i zakończenia etapu.

TELEWIZJA

Relacja z trasy i zakończenia etapu w godzinach 16.40—17.20 a 21.00—21.15 kronika Wyścigu Pokoju.

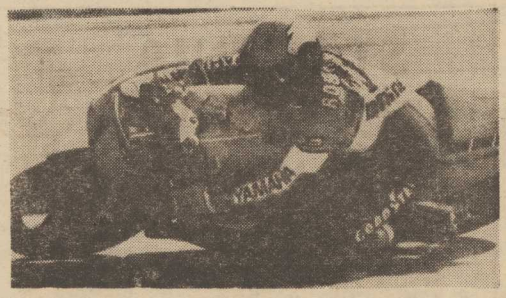

PIERWSZĄ eliminację wyścigów motocyklowych Grand Prix klasy 500 ccm we włoskiej miejscowości Misano wygrał Amerykanin Kenny Roberts (na zdjęciu) na japońskiej maszynie Yamaha, uzyskując średnią szybkość 149 km/godz.

CAF-Photofax

Z ukosa

Przymusowa przerwa w treningu

PŁYWACY Stali Stoczni przygotowujący się do sezonu letniego 1980 r. przerwali treningi. Powód: zimna i niezbyt czysta woda w basenie WDS. Niektórzy decyzją tą byli nieco zdziwieni, bowiem dla przeciętnego pływaka korzystającego z kilkunastominutowej kąpieli temperatura wody 24 czy 25 st. C jest wysoka. Pływanie wyczynowe rządzi się jednak innymi prawami, i o tym doskonale wiedzą administratorzy WDS. Kierownictwo tego obiektu zapewniło nawet klub i OZP, że pływalnia kryta będzie czynna do 20 maja. Tymczasem tydzień wcześniej przestano ogrzewać wodę w basenie. Unieruchomiono także filtry. W efekcie spadła temperatura wody, która ponadto przybrała brunatny kolor.

Pływacy przerwali treningi. Trudno dziś powiedzieć jak wielkie szkody poniesie pływanie szczecińskie, bowiem ta przymusowa przerwa odbija się ujemnie na formie zawodników, którzy przygotowują się do wielkich imprez. M. in. właśnie w Szczecinie odbywać się będą zawody pływackie VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Gospodarze chcieli wygrać tę imprezę, dlatego tak pilnie i intensywnie trenowali. Nie przypuszczano, że administracja WDS, miast im pomagać w realizacji ambitnych zamierzeń — będzie przeszkadzała. BOX

Propozycje TKKF

OGNISKO TKKF Linia — niedziela godz. 12 — SP 36 przy ul. Wojciechowskiego — „Bieg po zdrowie".

Ognisko TKKF Dąbie — niedziela godz. 12 — SP 65 w Zdrojach — „Bieg po zdrowie".

Ognisko TKKF Fala Świnoujście — niedziela godz. 12 — „Słodkie Centrum" — „Bieg po zdrowie".

TU TOTO!

MAŁY LOTEK PŁACI!

I losowanie

5 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 145 348 zł, 766 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1 423 zł, 26 212 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 69 zł.

II losowanie

1 rozw. z 5 trafieniami — wygrana 678 711 zł, 486 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2 094 zł, 17 497 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 96 zł.

EXPRESS LOTEK

15 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 148 407 zł, 2 830 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1 179 zł, 94 008 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł.

Ośrodek Szkolenia Olimpijskiego w Szczecinie

Wioślarze myślą o igrzyskach w Los Angeles

JAK już informowaliśmy, podczas wioślarskich regat 1-majowych nastąpiło uroczyste otwarcie Ośrodka Olimpijskiego przy AZS Szczecin. Jesienią ubiegłego roku Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu postanowił powołać do życia kilka takich ośrodków przy wytypowanych klubach sportowych. Ośrodki te zajmowałyby się przygotowywaniem najzdolniejszych i wybijających się wioślarzy do Olimpiady w Los Angeles w 1984 roku.

W kadrze olimpijskiej wioślarzy, którzy trenują z myślą o Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie, szczecinianie stanowią najliczniejszą grupę, co przesądziło o utworzeniu ośrodka w naszym mieście. Doskonałe warunki wodne i baza szkoleniowa AZS na wyspie Grodzkiej zapewnią odpowiednie warunki do treningów. Pozostałe ośrodki szkolenia olimpijskiego utworzono przy klubach wioślarskich: Dolmel Wrocław, Zawisza Bydgoszcz, AZS-AWF Poznań, Budowlani Płock, Stoczniowiec Gdańsk, AZS-AWF Warszawa.

DO grupy, która zostanie objęta przygotowaniami w Szczecinie, Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zakwalifikował 12 wioślarzy. Połowa z nich to znani i utytułowani zawodnicy — Ryszard Stadniuk i Ryszard Burak z Czarnych, Henryk i Mariusz Trzcińscy, Mirosław Kowalewski, Henryk Szczotko — z AZS. Pozostali to wyróżniająca się młodzież akademickiego klubu: Zbigniew Płudowski, Wojciech Jaśkiewicz, Jarosław Horydowicz, Jarosław Butkiewicz (mistrzowie ubiegłorocznej OSM w czwórce podwójnej) oraz Wojciech Pawlak, Jakub Szulczyk (członkowie kadry młodzieżowej PZTW). Do grona tego w przyszłości włączeni będą wioślarze okręgu szczecińskiego o dobrych warunkach fizycznych (wzrost minimum 184 cm) i zajmujący wysokie pozycje na listach rankingowych PZTW. Szkoleniem szczecińskiej grupy zajmuje się dwóch trenerów AZS — Waldemar Ostatek i Krzysztof Krupecki.

Aktualni kadrowicze przygotowywani są w Wałczu do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Dziś i jutro cała grupa wystartuje w Centralnych Regatach Otwarcia Sezonu Wioślarskiego, które odbędą się w Poznaniu. Zawody te są jedną z eliminacji do startu na olimpiadzie. Wszyscy kadrowicze muszą potwierdzić swoją klasę. Ze szczecińskich wioślarzy trudne zadanie czeka dwójkę bez sternika — M. Kowalewski, H. Szczotko. Jedynie zwycięstwo z silnymi rywalami krajowymi zapewni tej osadzie prawo do ubiegania się o paszport olimpijski. Młodzi zawodnicy natomiast walczyć będą o jak najlepsze lokaty, które zapewnią im miejsca w ośrodkach szkolenia olimpijskiego. (c)

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 15 — boisko przy ul. Wyspiańskiego — biegi przełajowe XVI RTN.

Godz. 15 — stadion im. J. Kusocińskiego w Lasku Arkońskim — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Arkonia — Świt Skolwin.

Godz. 15 — tor kolarski przy al. Wojska Polskiego — kolarska liga torowa.

Godz. 16 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Chemik Bydgoszcz.

Godz. 16 — hala WOSTiW przy ul. Narutowicza — mistrzostwa okręgu w gimnastyce artystycznej.

Godz. 16 — boisko ZSBO przy ul. Willowej 4 — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Ogniwo — AZS Poznań.

Godz. 17 — boisko SP 23 przy ul. Miemiczej w Dąbiu — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej DKS Dąbie — Victoria Toruń.

Godz. 17 — pływalnia WDS — ogólnopolski sprawdzian wytrzymałości w pływaniu.

Godz. 17.30 — hala WDS — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski Czarni — AZS Wrocław.

NOWOGARD

Godz. 17 — boisko przy pl. XX-lecia — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Pomorzanin Nowogard — Energetyk Gryfino.

STARGARD

Godz. 16.30 — świetlica przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — turniej tenisa stołowego.

NIEDZIELA

Godz. 10 — hala WOSTiW przy ul. Narutowicza — dc. mistrzostw okręgu w gimnastyce artystycznej.

Godz. 10 — boisko ZSBO przy ul. Willowej 4 — mecz piłki ręcznej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Ogniwo — Energetyk Gryfino.

Godz. 11 — boisko SP 23 przy ul. Miemiczej w Dąbiu — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej DKS Dąbie — Polonia Chodzież.

Godz. 11 — basen WDS — dc. ogólnopolskiego sprawdzianu wytrzymałości w pływaniu.

Godz. 16 — tor kolarski przy al. Wojska Polskiego — kolarska liga torowa.

LOBEZ

Godz. 14 — hipodrom PSO — dc. ogólnopolskich zawodów w powożeniu zaprzęgami — konkurs zręczności powożenia.

NOWOGARD

Godz. 11 — boisko przy pl. XX-lecia — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Pomorzanin Nowogard — AZS Poznań.

ŚWINOUJŚCIE

Godz. 11 — stadion OSiR przy ul. Matejki — mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Flota Świnoujście — Warta Poznań.

Tydzień w sporcie

▲ Rewanżu nie wzięli ▲ Wyścigu nie wygrają ▲ Chuligani a sport ▲ 580 cm nad poprzeczką? ▲ Impreza wielka i wspaniała

DWA lata temu mówiono by o rewanżu. Teraz, choć obie drużyny odmłodziły składy, wtorkowi przeciwnicy Polaków wystąpili w roli faworytów. Piłkarze RFN wygrali 3:1, a więc, jak na tę klasę przeciwników, wynik wysoki. Był to mecz który wywołał duże zainteresowanie w Europie, sądzę jednak, że nie z powodu gry Polaków. Nadal staramy się szukać w grze polskich zawodników elementów wielkiego futbolu. Fachowcy elementy takie odnaleźli, było ich jednak za mało, by wygrać z tak renomowanym przeciwnikiem. Nasza drużyna wystąpiła znowu w innym składzie. Powrócili na boisko zawodnicy, którzy ze względów dyscyplinarnych byli poza kadrą. A więc drużyna jest coraz mocniejsza, ale jeszcze nie zgrana. Kibice nadal zadają sobie pytanie: czy Polakom uda się powrócić do światowej czołówki? Myślę, że najbliższa przyszłość pokaże, na co stać naszych piłkarzy.

* * *

OD kilku lat nie wiedzie się biało-czerwonym na trasach Wyścigu Pokoju. W tym roku miał nastąpić przełom. Tuż jednak przed WP z kolarskich zgrupowań napływały niezbyt pocieszające wieści. Wystawiono jednak najsilniejszą, na jaką było nas stać, drużynę. Polacy odnoszą nawet etapowe sukcesy. Dziś już jednak wiadomo, że żaden z naszych kolarzy wyścigu tego nie wygra. Po prostu za duże są straty do lidera.

* * *

Z SUCHEJ relacji PAP nasi Czytelnicy dowiedzieli się o zajściach chuligańskich przed, po i w czasie pucharowego meczu Legia — Lech w Częstochowie. Poznańska prasa dokładniej opisuje te zajścia. Była to „wojna futbolowa" stoczona pomiędzy tzw. kibicami Legii i Lecha. Lało się krew, są ranni, nawet ciężko ranni, zdemolowano wiele urządzeń i obiektów, nie tylko sportowych. MO ściągała posiłki z... Katowic. Sporo chuliganów zatrzymano. Nie pierwsze to przypadki chuligaństwa na sportowych obiektach, choć w tak wielkich rozmiarach nie zdarzały się. Podłożem wydarzeń jest sport, choć tak sportowcy jak i działacze od tego rodzaju wydarzeń odcinają się w sposób zdecydowany. Wydaje się jednak, że nie zawsze organizacje sportowe starają się w porę przeciwdziałać. Bo przecież na każdym prawie meczu piłkarskim są mniejsze czy większe wybryki chuligańskie, nad którymi przechodzi się do porządku dziennego. Wydarzenia częstochowskie wymagają głębszego zastanowienia się i podjęcia kroków zmierzających do wyeliminowania chuligaństwa z trybun stadionów sportowych, szczególnie piłkarskich.

* * *

WŁADYSŁAW KOZAKIEWICZ poprawił rekord świata. Polak jest więc znowu na pierwszym miejscu wśród skoczków o tyczce. W. Kozakiewicz jest w znakomitej formie, myśli więc o tym by zaatakować poprzeczkę na wysokości ...580 cm! Życzymy powodzenia. Czy jednak forma nie przyszła za wcześnie? Sezon dopiero się rozpoczął, a Olimpiada jest w lipcu.

* * *

WYSTARTOWALI rano 6 maja z Westerplatte. Pałeczkę z grudkami ziemi z pobojowisk nieśli przez blisko 400 km aż do Szczecina. IV Sztafeta Zwycięstwa zakończyła swój bieg 9 maja pod Pomnikiem Czynu Polaków. Najmłodsze pokolenie, które symbolizuje najwyżej wzbijający się orzeł, oddało hołd swym poprzednikom — tym którzy o te ziemie walczyli, tym którzy ziemię tę zagospodarowali. Sportowcy, młodzież szkolna i akademicka należycie wywiązali się z tego zadania. Tar

Rekord świata radzieckiego miotacza

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych w Soczi, mistrz olimpijski, 25-letni student z Kijowa — Jurij Sedych, ustanowił rekord świata w rzucie młotem wynikiem 80,64 m. Dotychczasowy rekord świata w tej konkurencji wynosił 80,32 i należał do reprezentanta RFN Riehma.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Czyje to życie" g. 18 (sobota i niedziela); **POLSKI** — „Dacza" g. 19 (sobota i niedziela); **MUZYCZNY** — „Rose Marie" g. 19.45; niedziela: g. 16; **FILHARMONIA** — sobota: koncert g. 18; **ZAMEK** — koncert przy świecach i kawie g. 18 (niedziela); **CYRK „ARENA"** (ul. M. Buczka — Borysza) tel. 22-78-67 — g. 15, 19 (sobota i niedziela).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Dyrygent" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 18 (sobota i niedziela); **KORAB** — niedziela: „Drogocenny braciszek" g. 13.15 — CSRS, l. 12; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Ucieczka na Atenę" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang., l. 15 (sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Tajemnica stalowego miasta" g. 16 — CSRS — l. 12; „Afera „Concorde" g. 18, 20 — wł., l. 15; niedziela: g. 18, 20; „Ja już będę grzeczny, dziadku" g. 16 — CSRS l. 12; **COLOSSEUM** (tel. 468-18) „Ja już będę grzeczny, dziadku" g. 14, 16; „F.I.S.T." g. 18.30, 21 — USA, l. 15; niedziela: „Książę i żebrak" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — panam., l. 12; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Czterej pancerni i pies" g. 15.30 — cz. II — pol.; „Gorączka sobotniej nocy" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15 (sobota i niedziela); **PIONIER** (tel. 475-02) „Zaginął pies" g. 10 — pol.; „Syrenka i książę" g. 13, 15 — bułg.; „Walter broni Sarajewa" g. 17, 19.30 — jug., l. 12; „Milczący wspólnik" g. 22 — kanad., l. 18 (sobota i niedziela); **HETMAN** (Pomorzany) niedziela: „Porwanie „Savoi" g. 12 — pol., l. 12; „Zwolnienie warunkowe" g. 13.30 — USA, l. 18; **PROMIEŃ** — „Lawina" g. 16, 18, 20 — USA, l. 15; niedziela: g. 14, 16, 18, 20; **TRANS** — niedziela: „Rejs" g. 17.30 — pol., l. 15; **MARS** (tel. 794-080) niedziela: „Młody Frankenstein" g. 17, 19 — USA, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zroje) niedziela: „Ojciec królowej" g. 15 — pol.; „Udręka" g. 17, 19 — hiszp., l. 15; **MEWA** (Żelechowo) niedziela: „Colargol szeryfem" g. 16 — pol.; „Inny mężczyzna, inna szansa" g. 17 — fr., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „Piąta pora roku" g. 15 — radz., l. 12; „Lawina" g. 17, 19 — USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) niedziela: „Miś na Dzikim Zachodzie" g. 17 — pol.; „Godzilla contra Gigan" g. 18 — jap., l. 12; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Płonący wieżowiec" g. 16 — USA, l. 15; „San Babila, godzina 20" g. 19 — wł., l. 18; **BAJKA** (Police) niedziela: „Amator" g. 17, 19.15 — pol., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Kowboj i Indianie" g. 16 — pol.; „Sekret Enigmy" g. 18 — pol., l. 12 — cz. I i II; **SYRENKA** (Jasienica) niedziela: „Chciałbym się zgubić" g. 17, 19 — pol., l. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) niedziela: „Skradziona kolekcja" — pol., l. 12; **GRYF** (Gryfino) niedziela: „Kombinator" — NRD, l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Kung-fu" — pol., l. 15; „Książe i żebrak" — panam., l. 12 (sobota i niedziela); **DAR** (Stargard) „Oddział specjalny" — radz.; „Zielony pokój" — fr., l. 15 (sobota i niedziela); **INA** (Stargard) niedziela: „Książę i żebrak" — panam. ,l. 12.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

KORAB — „Czerwony Kapturek" g. 11, 12; **BAŁTYK** — „W piaskach pustyni" g. 15; **PIONIER** — „Zaginął pies" g. 10, 11, 12; **HETMAN** — „Kwiaty małej Idy" g. 11; **PROMIEŃ** — „Dziewczynka która lubi marzyć" g. 12; **TRANS** — „Reksio sadownik" g. 11; **MARS** — „Sportowcy" g. 11; **SZMARAGDOWE** — „Nie do wiary" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Zuzanna i zaczarowany pierścień" g. 13.45; **1 MAJ** — „Tropiciele" g. 15; **BAJKA** — „Karino" g. 12; **SYRENKA** — „Najpiękniejszy koń" g. 15.30.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 1 — Galeria sztuki współczesnej; Plastyka szczecińska 1945—80 g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; „Przeszłość — przyszłości" — wystawa nabytków z okazji 35-lecia powstania muzeum w Szczecinie — g. 9—15; **STARY RATUSZ** pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; „Nasz Szczecin" — dokumenty 35-lecia g. 9—15; **ZAMEK — BWA** — „Rodzina szczecińska"; fotografika g. 10—18. **FILHARMONIA** — malarstwo Stanisławy Klimkowskiej-Bieńkowskiej g. 19—20.30 (sobota).

W NIEDZIELĘ muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 g. 10—8; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — cała dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI

(sobota i niedziela)

PL. GRUNWALDZKI 42 — dod. odtrutki i tlen) tel. 345-51; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 472-15 — g. 8—19.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
KOLEJOWA — tel. 935.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-416; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

DYŻURY DELIKATESÓW (niedziela)

AL. WOJSKA POLSKIEGO 52 — g. 15—20; AL. WYZWOLENIA 37 — g. 10—15.

STACJE BENZYNOWE

CAŁĄ DOBĘ: ul. Kadłubka 1, Goleniowska; od g. 6—22 — ul. Mickiewicza; od g. 7—15 — ul. Kopernika, 1 Maja, Kolumba, Strzałowska, Cukrowa;; od g. 8—14 — Granitowa, Ku Słońcu.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

13.45 Dziennik (kol.). 14 „Jeden z wielu" film dokum. (kol.). 14.15 STUDIO 8. 14.25 Hallo na łączach. 14.55 Pr. publ. „Konto 1980". 14.55 „Osiem córek ma tata". 15.10 Teleturniej „Kto z nim wygra" — mitologia. 15.30 Za co mi płacą. 15.50 Magazyn filmowy „Zbliżenia". 16.10 Magazyn firmowy Studia 8. 16.40 Wyścig Pokoju — etap Berlin — Halle. 17.20 Przed Festiwalem Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 17.40 „Konto 1980" — cz. II. 18 Rep. o powrocie Henryka Jaskuły. 18.20 Śpiewa zespół „Bajm". 19.10 „...i nie opuszczę cię aż do śmierci". 19.30 Dziennik. 20.15 Film TV USA „Pogoda dla bogaczy". 21.10 Kronika Wyścigu Pokoju. 21.25 Film baletowy „Krzesany". 21.45 Magazyn firmowy Studia 8. 22.25 Dziennik. 22.30 Program rozrywkowy „Teledyskusje". 23.05 Film TV ang. „Śmierć zadzwoniła pod ten numer". 0.15 Dobranoc Studia 8 z Wojciechem Matuszewskim.

PROGRAM II

15.10 Estrada folkloru. 15.45 Teatrzyk dla przedszkolaków „Znacie, to posłuchajcie" (kol.). 16.20 Film TV CSRS „Dziewczyny lubią piosenki" (kol.). 17.25 Film TV węg. „Miasto w czerni" (kol.). 18.10 „Jak cudne są wspomnienia" — składanka ze starych filmów. 18.30 Dziennik (kol.). 20.10 Wieczór operowy Theo Adama — cz. 2 (kol.). 21.10 Film CSRS „Czas pracuje dla mordercy" (kol.). 22.35 Recital zespołu SBB (kol.).

NIEDZIELA

6.15 i 6.45 TTR. 7.20 „Alarm przeciwpożarowy trwa". 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie" (kol.). 8.05 Telewizjada. 8.45 Dziennik. 9 Teleranek (kol.). 10.25 Antena (kol.). 10.55 Piękne głosy — Teresa May-Czeżowska (kol.). 11.45 Dziennik (kol.). 12.05 Rolnicze rozmowy (kol.). 12.35 Klub Sześciu Kontynentów (kol.). 13.25 TV koncert życzeń (kol.). 14.10 Nasz głos w naszej sprawie. 14.35 Losowanie Dużego Lotka (kol.). 14.55 Radziecka komedia muzyczna „Don Juan w Tallinie" (kol.). 16 Nasz głos w naszej sprawie. 16.30 Wyścig Pokoju — jazda indywidualna na czas w Halle (kol.). 17.25 Tele-Echo. 18.25 Nasz głos w naszej sprawie. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Film TV pol. „Kariera Nikodema Dyzmy" (kol.). 21.40 Sportowa niedziela (kol.). 21.55 Z życzeniami dla hutników (kol.). 22.35 Irlandzki tancerz — widowisko inscenizowane (kol.).

PROGRAM II

9.50 Film dokum. „Pracownia frontowego plakatu". 11.40 „Pracownia frontowego plakatu". 12 Teatr TV „Jest tam kto?". 12.50 Film TV radz. „Dwa oblicza cyrku" (kol.). 13.30 „Narodziny wiosny" — pr. rozrywkowy (kol.). 14 Film dokum. „Rodzina fredrowska". 14.20 Festiwal w Soczi (kol.). 14.50 Film dokum. TV NRD „Czas i ludzie". 15.40 Wielka gra (kol.). 16.35 W starym kinie „Jestem niewinny" z Spencerem Tracy. 18.10 Sprawozdanie z meczu I ligi piłki nożnej (kol.). 19.10 W walce z żywiołem — film przeciwpożarowy (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Program estradowy TV CSRS „Televariete" (kol.). 21.35 Co słychać (kol.). 21.55 Klub filmowy — film fr.-szw. „Męski-żeński".
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

WYŚCIG POKOJU: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30.
14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.10 Korespondencja z zagranicy. 15.15 Studio „Gama". 16.05 Tu Jedynka. 17.15 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi. 19.15 Z katowickiego studia. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Muzyczne premiery Studia „Gama". 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Koncert życzeń dla pracowników „Energopolu" w ZSRR. 0.41 Nocne Studio „Gama".

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Dla dzieci „Hamak". 14.50 „Czata". 15.05 Muzyka Schuberta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Zbigniew Namysłowski gra Wondera. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę. 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Najwyższe z rzemiosł". 17.40 „Wypadek" — Reportaż literacki. 18.00 Muzyczne archiwum Polskiego Radia. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Muzyka operowa. 20.00 Utwory Beethovena, Chopina i Rachmaninowa. 20.15 Muzyka. 21.40 Arne Nordheim (współczesny kompozytor norweski). 22.00 Radiokabaret. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.10 „Prezent dla szefa ciąg dalszy" 16.00 Zgryz. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Marie-Paule Bell i jej piosenki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.30 Koncert, jakiego nie było. 19.00 Posłuchać warto... 19.15 Johna Mayalla „Fantazja na harmonijkę ustną". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Czarna Brygada". 20.00 Baw się razem z nami. 20.30 Krzysztof Jakubowski przedstawia. 20.40 Baw się razem z nami. 21.15 Krzysztof Jakubowski przedstawia. 21.25 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko. 22.42 Baw się razem z nami ciszej. 23.15 Słuchaj razem z nami. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne Afryki. 15.05 Teatr Polskiego Radia „Studio Klasyczne". 16.05 Kodeks i kierownica. 16.30 Rozmowy o wychowaniu. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Szczecińskie popołudnie (stereo). 18.25 Wierzenia i obrzędy różnych narodów. 18.55 Konkurs popularnonaukowy. 19.00 Czy znasz swoje prawo. 19.15 Jęz. francuski. 19.30 Studio stereo zaprasza. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

NIEDZIELA
PROGRAM I

8.00—20.00 „Od ósmej do ósmej" — 12-godzinny program publ.-rozrywkowy z udziałem słuchaczy. 8.05—8.30 Stan pogody, wiadomości oraz relacje z przebiegu Dnia Czynu Partyjnego. 8.30—9.00 Polskie przeboje. 9.05—10.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05—10.25 Melodie sprzed lat. 10.25—10.30 Relacje z 8 etapu Wyścigu Pokoju. 10.30—11.00 Radiowy Teatr dla Dzieci „Śpiąca Królewna". 11.00—11.05 Relacje z VIII etapu WP. 11.05—11.57 Dyskoteka. 12.05—13.00 W samo południe, relacje z VIII etapu WP oraz relacje z Dnia Czynu Partyjnego. 13.00—13.30 Melodie srebrnego ekranu. 13.30—14.15 Przy muzyce o Wyścigu Pokoju. 14.15—14.30 Rozmowy, wywiady... 14.30—15.00 „W Jezioranach". 15.00—16.00 Koncert życzeń. 16.05—16.35 Teatr PR — „Za głoba swatem". 16.35—17.00 Muzyka w stylu country. 17.00—17.30 Spotkanie z... 17.30—18.00 Muzyka i wywiady. 18.00—18.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05—19.00 Przeboje Radiokuriera. 19.00—19.35 Stan pogody, dziennik wieczorny oraz relacje z Dnia Czynu Partyjnego 19.35—20.00 Majowe ballady. 21.05 Mini-maga-zynek. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata. 22.30 Moja audycja muzyczna. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Muzyka jazzowa.

PROGRAM II

7.00 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Koncert poranny. 8.00 „Niedzielne spotkania". 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Teatr PR „Cham". 14.35 Znad norweskich fiordów. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Gruby". 15.45 Muzyka A. Vivaldiego. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 „Trzecia strona medalu" — radiowy serial estradowy. 17.35 Muzyka Z. Kodaly'ego. 18.00 Panorama wokalistyki polskiej — A. Hiolski. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 19.00 Recital Eltona Johna. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko — strategia — obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Rozmaitości muzyczne. 22.00 Ludwig van Beethoven II koncert fortepianowy B-dur op. 19. 22.30 Notatnik ze współczesności. 23.00 Z dziejów muzyki. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

7.05 Za kierownicą. 7.30 Na góralską nutę. 7.50 Na poboczu wielkiej polityki. 8.00 Nasze typy. 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Czarna Brygada". 9.10 Komu piosenkę... 9.30 W stronę kultury... 9.50 Grzebień, dzban i gitara. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Harmonijka ustna, akordeon i banjo. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12.00 „Tajemnica działa 88". 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Z nagrań Programu III. 15.00 Reportaż — „A serca — Polsce". 15.20 „Tacy są przyjaciele". 16.00 „Mały, malusieńki" — słuch. 16.33 Ella Fitzgerald w krainie swingu. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Ella Fitzgerald w krainie piosenki. 19.35 Opera tygodnia „Luiza Miller". 19.50 „Czarna Brygada". 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Obsesje poetyckie". 21.00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 G. Leopardi — „Dialogi filozoficzne". 22.30 Ella Fitzgerald w krainie opery. 23.05 Wieczorne spotkania z Patem Boonem. 23.45 Muzyka Manuela de Falli.

PROGRAM IV

7.21 Kantaty Bacha pod dyrekcją Gustawa Leonhardta. 8.05 Niedzielne rytmy. 8.15 Audycja wojskowa. 8.35 Poranek z Muzami. 10.30 Gawęda mistrza Waleriana. 11.00 Jęz. łaciński. 11.20 Muzyka ludowa. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej „Labirynt". 13.10 Klub Olimpijczyków. 13.30 Koncert z gwiazdą — Bob Dylan. 14.10 Łowcy dźwięków. 14.31 Muzyka rozrywkowa. 14.40 Muzyka z jednej płyty. 15.30 Teatr PR „Pilna sprawa". 16.05 Koncert życzeń. 16.30 Muzyczny program stereo. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.30 Teatr zwierciadłem epoki — Jeszcze raz Schiller. 19.00 Opera G. Verdiego. 22.10 Utwory D. Milhauda i A. Tansmana.

Co zobaczymy w TV?

Program I

PONIEDZIAŁEK, 19.V.

12.45 i 13.25 — TTR — j. polski i fizyka. 15.15 — NURT — nauczanie początkowe. 15.45 — Obiektyw. 16.05 — Dziennik. 16.20 — Zwierzyniec. 16.45 — Wyścig Pokoju — etap Halle—Karl Marx Stadt. 17.25 — W kręgu rodziny. 17.45 — Film TV radz. „To się zdarzyło w Kokandzie". 20.10 — Teatr TV „Igraszki z diabłem". 21.45 — Kronika Wyścigu Pokoju. 21.55 — Horyzont. 22.25 — Śledztwo zostało wznowione. 23.15 — Dziennik.

WTOREK, 20.V.

6 i 6.30 — TTR — j. polski i fizyka. 11.06 — Powrót posła — dla kl. 1 lic. 12 — Program dla najmłodszych. 12.55 — Rodzina współczesna — dla kl. 1 i 2 lic. 13.25 i 14 — TTR. 15.25 — TV Klub Seniora. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — W kręgu rodziny. 16.55 — Klinika zdrowego człowieka. 17.25. — Sonda. 17.55 — Studio TV Młodych 18.15 — Film TV USA „Królik Bugs przedstawia". 18.40 — Radzimy rolnikom 19 — Skojarzenia. 20.10 — KIF „Joe Hill". 22.15 — Konkrety. 22.45 — Dziennik.

ŚRODA, 21.V.

6 i 6.30 TTR. 11.05 — Fizyka dla kl. VI. 12 — Historia dla kl. V 12.45 i 13.25 — TTR 14.30 — NURT — pedagogika. 15 — Obiektyw. 15.35 — Dla dzieci „Kameleon". 16 — Wyścig Pokoju — etap Karl Marx Stadt—Usti n/Łaba. 17.05 — Dom i my. 17.20 — Losowanie Małego Lotka. 17.25 — W kręgu rodziny. 18 — Skarbiec. 18.25 — Studio TV Młodych. 19 — Ex libris. 20.10 — Film jug. „Pożyjemy, zobaczymy". 21.55 Kronika Wyścigu Pokoju. 22.10 Dziennik. 22.25 — Losowanie olimpijskiej międzynarodowej gry liczbowej totka. 23.25 — Camerata.

CZWARTEK, 22.V.

6 i 630 — TTR. 11.05 — Historia dla kl. VI. 12 — Nauka o człowieku dla kl. VIII. 12.55 — J. polski dla kl. I—III. 13.30 i 14 — TTR. 15.10 — Dla młodych widzów „Turniej zastępowych". 15.40 — Obiektyw. 16 — Dziennik. 16.15 — Wyścig Pokoju — etap Usti—Sokolov. 17.15 — Czwartek TDC 17.55 — Program wojskowy. 18.20 — Studio TV Młodych. 18.40 — Radzimy rolnikom. 19 — Lekarz radzi. 19.05 — Informator turystyczny. 20.10 — Film fr. „Maigret, Lognon i gangsterzy" z Jeanem Gabinem. 21.40 — Pegaz. 22.25 — Kronika Wyścigu Pokoju. 22.40 — Dziennik. 22.55 Trybuna literacka — o twórczości Jeana Paula Sartre'a.

PIĄTEK, 23.V.

6 i 6.30 — TTR. 11.05 — Program dla kl. II. 12 — Program dla najmłodszych „Chrońmy przyrodę". 12.55 — Geografia dla kl. VIII. 13.40 i 14.10 — TTR. 14.50 — Redakcja szkolna zapowiada 14.55 — NURT — nauki polityczne. 15.25 — Obiektyw. 15.45 — Dziennik. 16 — W kręgu rodziny. 16 20 — Wyścig Pokoju — etap Sokolov—Pribram. 17.25 — Studio TV Młodych. 17.45 — Film TVP „Czterdziestolatek". 19 — Album z piosenkami — cz. II. 20.10 — Teleturniej „Potyczki rodzinne". 21.35 — Kronika Wyścigu Pokoju. 21.50 — Program publ. „EWG przed szczytem". 22.05 — Studio teatralne „Pogrzeb fabrykanta". 23.10 — Dziennik.

Program II

PONIEDZIAŁEK, 19.V.

14.35 — Rodzina fredrowska. 14.55 — W saperskim trudzie. 15.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16 — Co dalej maturzysto. 16.30 — J. Niemiecki.
Dzień palestyński w TVP
17.05 — Dzieje tej ziemi. 17.15 — Goście „Dnia palestyńskiego". 17.40 — Tańce palestyńskie. 18.30 — Reportaż „Wygnańcy". 19.10 — Kronika (lok). 20.10 — Tańce palestyńskie. 20.15 — Dzieje tej ziemi. 20.50 — Piąta wojna. 21.20 — 24 godziny. 21.30 — Reportaż „Biladi znaczy ojczyzna". 22 — Film palestyński „Kafr Kassem".

WTOREK, 20.V.

15.15 — Zwierzyniec. 15.45 — J. angielski. 16.10 — J. niemiecki. 16.40 — Sekrety kina. 17 — Film przeciwpożarowy. 17.25 — Dla młodzieży „Poradnia Zaufanie". 17.55 — Program morski 18.20 — Śpiewają Skaldowie. 20.10 — Wieczór melomana — wieczór muzyki R. Schumanna. 21.10 — 24 godziny. 21.20 — Nowości polskiego dokumentu. 22 — Przed i po debiucie. 22.40 — Bez recept — program dla rodziców.

ŚRODA, 21.V.

14 — Klinika zdrowego człowieka. 14.30 — Sonda. 15 — J. rosyjski. 15.30 — J. angielski. 16 — TWP. 16.30 — Młodzieżowy magazyn techniki „Lidar". 17 — Sprawy młodych. 18.30 — Wieczory historyczne „Sąd nad Krzyżakami". 20.10 — Piłka nożna. 21.50 — 24 godziny. 22 — Ang. film wojenny „Zdrajca jest wśród nas".

CZWARTEK, 22.V.

14.25 — Piłka nożna. 15.15 — Skarbiec. 15.45 — Dom i my. 16 — J. francuski. 16.25 — J. rosyjski. 16.55 — Cała naprzód — program dla młodych widzów 17.25 — Estrada folkloru. 17.55 — Słowa za słowa. 18.35 — Klub jazzowy Studia Gama. 20.10 — NURT — nauczanie początkowe. 20.40 — NURT — matematyka. 21.10 — 24 godziny. 21.20 — Ekran reporterów. 21.50 — Film NRD „Człowiek, który zastąpił babcię".

PIĄTEK, 23.V.

14 40 — Estrada folkloru. 15.10 — Pegaz. 16 — J. francuski. 16.25 — Świat na małym ekranie 17 — Ocalić od zapomnienia — o polskich zabytkach na ziemiach zachodnich i północnych. 17.30 — Dla młodych widzów „Kino postawy". 18.30 — Tydzień. 20.10 — Teatr Wspomnień — 1970 — „Godzina szczytu". 21.35 — 24 godziny. 21.45 — Wieczór przygody i podróży.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

Kierowcy — więcej uwagi!

Nowe światła sygnalizacyjne

KILKA dni temu u zbiegu ulic Energetyków i Floriana zostały zainstalowane sygnalizatory świetlne. Ich zadaniem jest regulowanie ruchu na tym zatłoczonym w godzinach szczytu skrzyżowaniu, tak by umożliwić przedostanie się na lewy brzeg Odry zarówno pojazdom zdążającym z Basenu Górniczego jak i z zakładów położonych w pobliżu ul. Władysława IV i na Łasztowni. O taką innowację, od dłuższego już czasu dopominali się kierowcy, wyczekujący nieraz w długich korkach u wjazdu na ul. Energetyków.

Niestety, spora część szczecińskich właścicieli 4 kółek przywykła jeździć po mieście „na pamięć". W rezultacie wiele pojazdów **nie zatrzymuje się tu nawet na czerwonym świetle**, co łatwo może doprowadzić do kolizji. Radzimy więc wszystkim zachowanie w tym miejscu szczególnej ostrożności! (t)

Wiosna — czas miejskich wykopków

PROBLEM: DZIURA W JEZDNI

TRZEBA sobie zdać sprawę z dwóch faktów: uzbrojenie podziemne miasta, wszelkiego rodzaju rury, kable i kanały starzeją się coraz bardziej, a równocześnie rosną nasze wymagania co do warunków życia. Wszyscy chcemy mieć nie tylko energię elektryczną, wodę i kanalizację w mieszkaniach, ale coraz bardziej zbrzydło nam palenie w piecach kaflowych i podgrzewanie bojlerem wody na kąpiel, nie mówiąc już o powszechnym marzeniu o telefonie. To wszystko razem powoduje, że coraz częściej trzeba zrywać bruk i asfalt, demontować płytki chodnikowe, by dostać się pod ziemię, gdzie kryje się cała sieć miejskiej infrastruktury technicznej.

O ROZMIARACH tego typu prac najlepiej świadczą liczby. W roku ubiegłym Zakład Inżynierii Ruchu w Szczecinie wydał 343 zezwolenia na prowadzenie robót podziemnych w 625 miejscach. Ponadto w 355 przypadkach trzeba było rozprurować asfalt bądź płytki chodnikowe po to, by usunąć awarię. Ze statystycznego podsumowania wynika, że na każdym z 750 kilometrów miejskich ulic przynajmniej raz dokonano wykopu.

Rzeczywistość jest bardziej skomplikowana: by doprowadzić kable telefoniczne do Osiedla Książąt Pomorskich, trzeba było zamknąć dla ruchu lub częściowo ograniczyć poruszanie się pojazdów na 5 przyległych ulicach. W przypadku Żelechowa i Warszewa ograniczenia te dotyczyły 8 ulic. Przy budowie urządzeń podziemnych przy ul. Batalionów Chłopskich trzeba było wybudować półkilometrowy objazd i zmienić oznakowanie na 8 ulicach.

Przykłady te dowodzą, z jak wielkimi niedogodnościami dla mieszkańców wiąże się każda tego typu przebudowa czy modernizacja, względnie usuwanie awarii. Niestety, prac tych nie można uniknąć. Chodzi więc tylko o to, by zmniejszyć kłopoty, by ułatwić życie mieszkańcom i zagwarantować bezpieczeństwo ruchu drogowego.

TYM właśnie sprawom poświęcona była narada zorganizowana wczoraj w Urzędzie Miejskim. Jej podstawą stała się analiza przeprowadzona przez Zakład Inżynierii Ruchu, z której wynika, że mimo pewnej poprawy, sytuacja daleka jest od ideału. Przede wszystkim chodzi o niedotrzymywanie terminów ukończenia prac, co tylko po części wynika z przyczyn obiektywnych. Sprawą ważniejszą i najczęściej poddawaną społecznej krytyce są przerwy pomiędzy wykonaniem wykopów a przystąpieniem do układania instalacji. Bardzo często ciągną się one miesiącami i są dowodem niewłaściwego przygotowania organizacyjnego przedsięwzięcia.

W DODATKU dość często zdarzają się przypadki marnotrawstwa, złego oznakowania i zaniedbań w doprowadzeniu miejsca, w którym wykonywano prace, do porządku. Przykładów przytoczono podczas narady wiele.

Oto przykład rodem ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, które słynie z tego, że żadnej modernizacji nie wykonało w terminie. Budując urządzenia komunalne przy ul. Rydla, przygotowało ono drogi objazdowe. Są one jednak nie do użytku, gdyż zryto je przekopami, a na uzgodniony z lokatorów budynku nr 73 pozbawiono całkowicie dojazdu do mieszkań.

CZAS najwyższy zdać sobie sprawę z faktu, że wszelkiego rodzaju przebudowy podziemnych urządzeń miejskiej infrastruktury muszą być wykonywane szybko, sprawnie i we właściwy sposób. Sprawą równie ważną jest odpowiednie ich zabezpieczenie i oznakowanie, by nie stwarzać zagrożeń dla ruchu. I to jest minimum wymogów, od których miasto żadną miarą nie może odstąpić.

(ten)

NA ZDJĘCIU: podczas pracy Komisji Poborowej nr 1 przy ul. Starzyńskiego. (Fot. Z. Jodkowski)

Komisje poborowe rozpoczęły działalność

Zdolny do służby!

W ŻYCIU każdego młodzieńca przychodzi niełatwy moment, kiedy zobligowany ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej staje przed komisją poborową. Towarzyszą temu zawsze spore emocje.

Przed 10 dniami rozpoczął się pobór wiosenny. W Szczecinie działają 3 komisje; przez każdą z nich przewija się codziennie 40—50 19-latków. Najpierw wizyta u pisarza wojskowego i załatwianie koniecznych formalności. Następnie krótkie oględziny lekarskie (w razie konieczności badań szczegółowych poborowy odsyłany jest do odpowiedniego specjalisty), z kolei parę pytań o wykształcenie, zawód i ewentualne zamierzenia dotyczące rodzaju jednostki wojskowej. Przed ogłoszeniem orzeczenia komisji (tzn. zaliczenie do odpowiedniej kategorii zdrowotnej i przydzielenie do pełnienia służby w określonej formacji wojskowej) jeszcze następuje zaproszenie do akcji honorowego krwiodawstwa.

PO niedawnej zmianie kategorii zdrowia wycofaniu uległy słynne A, B, C i D. Obecnie obowiązują następujące kategorie: A-1 — zdolny do służby wojskowej, A-2 — zdolny do służby wojskowej na określonych stanowiskach, A-3 — zdolny do służby na stanowiskach zastępczych (tzn. w niewojskowych zakładach pracy np. jako sanitariusz itp.) oraz kategoria E — niezdolny do jakiejkolwiek służby wojskowej.

Zmiany te, chociaż wprowadziły nieco przejściowego zamieszania były konieczne dla uporządkowania wojskowej dokumentacji i zwiększenia — wobec dorastania rocznika tzw. niżu demograficznego — liczby poborowych kwalifikowanych do czynnej służby. Nie uległy natomiast zmianie zasady uzyskiwania odroczeń. Otrzymują je ci poborowi, którzy kontynuują naukę w szkołach różnego typu, są jedynymi żywicielami rodziny albo prowadzą specjalistyczne gospodarstwa rolne. (jr)

Dwa grzyby w barszcz?

W OSTATNICH dniach na szczecińskich ulicach pojawiły się ustawione przez MPO, nowe pojemniki na śmieci. Pomalowane na jasnozielony kolor, wyglądają nader schludnie i będą z pewnością bardziej funkcjonalne; posiadają też specjalne zabezpieczenie uniemożliwiające zatlenie się ognia od nie zgaszonych papierosów. Niedoskonałość całego przedsięwzięcia polega jednak na tym, że nowe kosze ustawiono tuż obok starych (np. na al. Wyzwolenia i al. Jedności Narodowej) i pożytek z nich nieduży. A w innych rejonach miasta brak pojemników na śmieci... (Jr)

Kronika wypadków

W STRZELEWIE (gm. Nowogard) wybuchł pożar w kurniku RSP, przygotowanym na przyjęcie kurczaków. Ogień spowodował poważne straty, wstępnie oceniane na 2 mln zł.

WSKUTEK zwarcia instalacji elektrycznej na trasie E-14 (odcinek Chabówek — Będgoszcz) zapalił się samochód „Żuk" nr rej. SZA 206-H. Straty 80 tys. zł.

NA Cmentarzu Centralnym wypadła na zakręcie z przyczepy traktorowej pracownica PZM — Barbara Ch., która w wyniku wypadku doznała urazu głowy i została przewieziona do szpitala.

DO szpitala przewieziono także 47-letniego Kazimierza A., który będąc pod wpływem alkoholu, potrącony został przez samochód na ul. Wilczej (przy 1 Maja). (jg)

Uwaga na resory!

WIADOMO nie od dzisiaj, że Most Długi jest konstrukcją przestarzałą. Ostatnio sytuacja uległa tam dalszemu pogorszeniu — w nawierzchni powstały liczne wyrwy i dziury, co dodatkowo utrudnia przejazd. Na oddanie do użytku Trasy Zamkowej trzeba będzie jeszcze poczekać co najmniej 3 lata, a więc konieczna jest szczególna dbałość PEDiM-u o stan tego mostu (Jr)

Spóźniona wiosna

PÓŹNO, bo późno — ale jednak szczecińska wiosna daje o sobie znać. Kwitną już magnolie — te piękne, charakterystyczne dla naszego miasta krzewy. Również na Pogodnie, tam gdzie uchowały się ogródki, do których nie „dokwaterowano" kolejnych budów — widzi się gdzieniegdzie kwitnące drzewa. O tej porze roku najłatwiej się przekonać, jak ważna dla naszego otoczenia jest zieleń.

Miejsce dla drzew!

PRZY przebudowanej w ostatnich dniach części alei Wyzwolenia, wzdłuż prowizorycznego parkingu, należałoby zasadzić szpaler drzew. Pusta, wybetonowana część tej ulicy powinna być osłonięta zielenią, która — niestety — ciągle jest usuwana z ruchliwych ciągów naszego miasta. A przecież zastosowanie drzew jest najtańszą inwestycją służącą do głuszenia hałasu, związanego z ruchem ulicznym i do oczyszczania powietrza. Dopóki więc jeszcze nie zabudowano ciasno tego odcinka — znajdźmy miejsce dla drzew.

NASZE TRZY GROSZE

„To nie alkohol!"

OSTATNIO zaobserwowaliśmy dziwne postępowanie personelu sklepu spożywczego przy ul. Leśnickiej. W godzinach wczesnoranych prowadzona jest tu sprzedaż wina, choć na regale, na którym ustawione są te napitki, wywieszono sporych rozmiarów tabliczkę z napisem: **„Alkohol sprzedajemy od godz. 11"**. Ekspedientka obsługująca stoisko na pytanie klienta dlaczego sprzedaje wino mimo istniejącego zakazu oznajmiła: **„To nie jest alkohol tylko... wino. A wino możemy sprzedawać przez cały dzień bez ograniczeń!"**

Proponujemy kierownictwu „Społem", aby w sposób jednoznaczny poinformowało pracowników podległych sklepów, iż wino objęte jest również zakazem sprzedaży do godziny 11 zawartym w uchwale Miejskiej Rady Narodowej. (M)

Lekcja historii i patriotyzmu

PRZED kilkoma tygodniami w Szkole Podstawowej nr 33 im. Osadników Wojskowych i Pionierów Ziemi Szczecińskiej odbyła się sesja popularna, poświęcona 35 rocznicy wyzwolenia Szczecina. Klasa VII a dostarczyła na tę okazję 13 reportaży i opowiadań, opartych na przeżyciach rodziców.

Zbiór prac jest bardzo interesującym dokumentem. Dzieci przedstawiły historię pierwszych szczecińskich dni od strony doświadczeń i wspomnień swoich najbliższych. Niedługie teksty, a w nich powojenna rzeczywistość widziana oczami repatriantów, pionierów, młodych, często zaledwie kilkunastoletnich ludzi przybywających do miasta z różnych wojennych szlaków.

„Potrzebne były każde pracowite ręce i każdy światły umysł. Ludzie, którym w latach 1945—47 przypadła w udziale wielka rola odbudowy państwowości polskiej nad Odrą i Bałtykiem, zdawali sobie doskonale sprawę z konieczności podnoszenia własnego poziomu intelektualnego. Właśnie dla nich, z inicjatywy politycznych i administracyjnych władz miasta zostało utworzone Liceum dla Dorosłych" (Gabriel Kłosowski).

„Tato zaczął pracować w śródmieściu Szczecina, w którym widać było niewiele zniszczeń wojennych. Mocno zniszczone było Stare Miasto. Ogrom zniszczeń przedstawiał Zamek Książąt Pomorskich. Ze zwałów gruzu wystawały kikuty szkieletów murów. Ze wzgórza zamkowego, patrząc na Odrę, widać było wystające z wody przęsła zniszczonego mostu. (...) Najbardziej uczęszczaną ulicą była ale ja Wojska Polskiego. Główne zakupy dokonywało się na tej właśnie ulicy. (...) Bardzo dużą atrakcją były wyjazdy w letnie wieczory nad jezioro Głębokie. Tramwaj linii nr 1 dojeżdżał tylko do remizy". (Cezary Kapuściński).

„Życie w ówczesnym Szczecinie było bardzo trudne: brakowało żywności, elektryczności, komunikacji i spokoju. W pierwszych latach po wyzwoleniu moi dziadkowie wspólnie z innymi mieszkańcami Szczecina brali udział w odgruzowywaniu miasta. (...) W Zarządzie Portu pracował mój dziadek, a tato również służy rozwojowi gospodarki morskiej, jest mechanikiem na statku chłodni". (Robert Raźniewski).

Nastolatki popracowały nad przygotowaniem tych opowiadań. A więc było i zbieranie materiałów i pisanie. Ale najważniejsze naszym zdaniem — w całej tej sprawie było zainteresowanie uczniów życiem ich rodzin, dorobkiem dziadków i rodziców w dziele rozwoju miasta, doprowadzania go do dzisiejszego stanu.

Wartościowy pomysł pobudzania patriotyzmu i związków emocjonalnych z miejscem swego urodzenia, rozpoczynania rodzinnej, szczecińskiej tradycji. Za to należałoby szkole postawić wysoką ocenę w rubryce: wychowanie.

Notatnik szczeciński

◆ WYSTAWA ekslibrisu o tematyce morskiej wyeksponowana w holu Morskiego Ośrodka Kultury i Informacji na I p. czynna będzie do końca czerwca br.

◆ KLUB „Pocztylion" zaprasza do zwiedzenia wystawy WUT pt. „Elektronika — nowoczesność telekomunikacji", czynnej w godz. od 10 do 18 od dnia 21 bm.

W niedzielę w godz. od 14 do 17.30 odbędzie się tamże giełda starości, a w poniedziałek w godz. 18—19.30 czynna będzie poradnia prawna

◆ KLUB „Pinokio" zaprasza w niedzielę o godz. 18 na Osiedle Akademickie na wielki plener

◆ „BIESIADA muzyczna" odbędzie się w niedzielę o g. 17 w KDK „Słowianin". Tematem jej stanie się opowieść o sławnej rodzinie muzyków Wiłkomirskich. O tej samej porze odbędzie się także spotkanie sympatyków rozwiązywania krzyżówek i szarad.

◆ W KOLEJNYM koncercie przy świecach i kawie w Zamku wystąpią Jolanta Szczęsna i Joanna Jędrzejek oraz absolwenci Państwowej Szkoły Muzycznej II st. U. Napierkowska, H. Szatkowska P. Siwko i Z. Mazur. W programie m. in. Beethoven, Mozart, Debussy i Chopin. Słowo wiążące — Antoni Huebner. Koncert odbędzie się w niedzielę o godz. 18.

Dlaczego niszczą?

W CZYNNEJ przez całą dobę rozmównicy telefonicznej UPT przy ul. Bogurodzicy w opłakanym stanie znajdują się książki telefoniczne. Najczęściej nie mają one okładek i pierwszych kilkunastu kartek, tak że osoby z nich korzystające zmuszone są do długiego i wcale niełatwego odgadywania jakiego województwa dana książka dotyczy. Wprowadzenie specjalnie oznaczonych przegródek niczego nie zmieniło, bowiem np. tam, gdzie znajdować się powinien spis telefonów Krakowa, znaleźć zazwyczaj można... książkę kodową i książkę telefoniczną z Białej Podlaskiej. Konieczna zatem jest zdecydowana postawa pracowników UPT, jako że apele do społeczeństwa o niepozostawianie tych wydawnictw są już co najmniej spóźnione. (Jr)

Bezpłatne seanse w „Polonii"

OD 19 do 23 bm. w kinie „Polonia" przedstawiony zostanie zestaw filmów fabularnych, ukazujących różne skomplikowane sytuacje społeczne do których prowadzi nadużywanie alkoholu. I tak kolejno wyświetlone zostaną filmy: **„Dagny"** prod. polsko-norweskiej, **„Rafferty i dziewczyny"** (USA), **„Próba ognia i wody"** (pol.), **„Patt Garret i Billy Kid"** (USA) oraz **„Pejzaż horyzontalny"** (pol.).

Początek wszystkich seansów o godz. 17.45. W kasie otrzymać można już dziś bezpłatne karnety. (t)

Komunikat KW MO

6 MAJA br. znaleziono zwłoki kobiety, które 11 bm zidentyfikowano jako zwłoki Ewy Pietrzakowskiej, lat 27, zam. Leśno Górne, gm. Police. zaginionej 24 kwietnia br.

Rysopis: z wyglądu lat 25, twarz owalna, włosy ciemne, krótkie, lekko podkręcone, wzrost 162 cm, ubrana w kurtkę zamszową koloru brązowego, spodnie czarne sztruksowe, buty brązowe ze zamszowe, wiązane, na niskim obcasie, golf koloru białego. Miała przy sobie torebkę damską na długim pasku, koloru brązowego, zamykaną na zamek błyskawiczny.

Ktokolwiek wie, gdzie wymieniona mogła przebywać od 24 kwietnia do dnia 6 maja br. proszony jest o skontaktowanie się z KW MO w Szczecinie nr tel. 32-888 lub 306-211 albo z najbliższą jednostką MO. Dyskrecja zapewniona.